

Dziennik Bałtycki

ROK XV, NR 55 (4572)

PIĄTEK, 6 MARCA 1959 R.

Cena 50gr

Delegaci rolników żuławskich spotkali się w Nowym Dworze Gd. na swoim tradycyjnym Sejmiku

Na II sesję tradycyjnego Sejmiku Żuławskiego, który odbył się wczoraj w Nowym Dworze Gd., przybyło około 200 delegatów z powiatów gdańskiego, malborskiego, elbląskiego i nowodworskiego oraz liczni goście: sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Białkowski, wiceprezes WK ZSL Józef Augustyn, wiceprzewodniczący Prezydium WRN mgr inż. Karol Śmiełak, postowie Ziemi Gdańskiej — Włodzimierz Lechowicz, Florian Wichlacz, kontradmirał Jan Wiśniewski, prof. Bałcerski i Andrzej Głowacki.

Po zagajeniu sesji i powitaniu delegatów oraz gości, przewodniczący obrad — gospodarz powiatu nowodworskiego — Andrzej Tokczek, udzielił głosu przewodniczącemu Komisji Koordynacyjnej Sejmiku Żuławskiego Tadeuszowi Bednarzowi, który w obszernym referacie omówił zmiany, ja-

kie zaszły na Żuławach w ostatnich latach.

Duży nacisk położony został na zwiększenie hodowli bydła, mającej w powiatach żuławskich bardzo korzystne warunki rozwoju. Jeśli np. w r. 1955 na 100 ha użytków rolnych przypadło 38,7 sztuk bydła, to w ub. roku pogłowie wzrosło do 43,5 sztuk. W związku z tym podniosła się produkcja mleka. W roku 1955 na 100 ha użytków rolnych osiągnięto przeciętną w wysokości 55 tys. litrów mleka, a w r. 1958 liczba ta zwiększyła się do 72 tys. litrów.

Tymczasem rozwijała się także produkcja roślinna. W ciągu ostatnich trzech lat wzrosły plony wielu upraw. M. in. wydajność buraków cukrowych zwiększyła się z 17 q do 22 q w 1958 r.

Referent stwierdził, że ważne znaczenie dla wsi żuławskiej ma str. 2

Policja strzela do demonstrantów

LONDYN (PAP). Mimo ogłoszenia stanu wyjątkowego i wprowadzenia godzin policyjnych, która obowiązuje od 6 wieczorem do 6 rano, sytuacja w Nyassie jest nadal napięta. W środę wieczorem tłum demonstrantów zniszczył gmach sądu w Zomba na północno-wschód od Blantyre. Na przedmieściach Karonga na północ kraju, policja otworzyła ogień do demonstrantów, w wyniku czego zostało zabitych dwóch Afrykańczyków.

Agencja Reutera donosi, że w środę odbyły się strajki robotników w Kongo Belgijskim i w belgijskim terytorium powierniczym Ruanda - Urundi.

LONDYN (PAP). Rozwój sytuacji w południowej Rodezji wywołuje duże zaniepokojenie w Unii Południowo - Afrykańskiej. Władze obawiają się, że zamieszki w Afryce centralnej mogą objąć również 10 milionów Murzynów zamieszkujących Unię Południowo-Afrykańską.

Na Wiosennych Targach Lipskich

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister handlu zagranicznego i wewnętrznego Heinrich Rau wyjechał na targi w Lipsku. Na zdjęciu: od prawej: sekretarz Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej Fadiejew, wicepremier PRL — P. Jaroszewicz, minister Tragedii i Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania NRD Bruno Leuschner.

Górka Churchilla przed sądem

LONDYN (PAP). Przed sądem w Liverpoolu stanęła w czwartek Sarah Churchill, aktorka, córka b. premiera brytyjskiego sir Winstona Churchilla, oskarżona o wywołanie w stanie zamroczenia alkoholowego awantury z szoferem taksówką, któremu nie chciała uścić należności za kurs. Pani Churchill stawiała opór czterem policjantom, którzy siłą musieli odprowadzić ją na posterunek. Sąd skazał aktorkę na 2 tygodnie grzywny, którą zapłaciła z obecnego na sali rozpraw, gdyż pani Churchill nie miała przy sobie pieniędzy, a sąd nie chciał przyjąć czeku.

Macmillan i Lloyd do Chruszczowa i Gromyki:

MOSKWA (PAP). Po powrocie do W. Brytanii premier Harold Macmillan wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Chruszczowa list z wyrazami podziękowania za gościnność i uprzejmość okazaną jemu i ministrowi spraw zagranicznych przez Nikitę Chruszczowa i innych członków rządu radzieckiego.

Minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Selwyn Lloyd wysłał ze swojej strony list do ministra spraw zagranicznych ZSRR, Gromyki, w którym również serdecznie dziękuje za uprzejmość i gościnność okazaną premierowi Macmillanowi i jemu osobiście w czasie wizyty w Związku Radzieckim.

Satelita amerykański wszedł na orbitę Słońca

WASZYNGTON (PAP). W nocy z środy na czwartek o godz. 23.24 sztuczny satelita „Pionier 4” minął w odległości 59.200 km Księżyc. Znajdował się on wówczas 377.600 km od Ziemi. Jego szybkość, która obniża się, wynosiła w tym momencie 7.240 km na godzinę.

Przedstawiciel amerykańskiej Agencji Kosmicznej — dr Stewart powiedział, że spadek prędkości „Pioniera 4” jest rzeczą naturalną. Oświadczył on dalej, że satelita będzie krążył po orbicie okolicznościowej dotąd, dopóki istnieć będzie wszechświat.

Czas jednego okrążenia satelity dookoła Słońca wynosić będzie 392 dni.

„Świata”

PARYŻ. W procesie Maya Meretana, b. wyższego urzędnika hitlerowskiego w okupowanej Grecji oskarżonego o zbrodnie przeciwko ludzkości, przemawiali obrońcy. Ostatnie słowo wygłosił również Meretana, próbując zaprzeczyć swoim zbrodniom.

Jak wiadomo, prokurator zarządził kary 20 lat więzienia. Wyrok zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

LONDYN. Wszyscy członkowie Najwyższej Rady Wojskowej w Sudanie podali się w środę do dymisji. Prezydent Sudanu, marszałek Abdou Nour, przyjął dymisję. Abdou zwołał na czwartek konferencję wszystkich szefów jednostek wojskowych w stolicy Sudanu Chartumie.

Utworzenie „rewolucyjnych” sił zbrojnych Kuby

NOWY JORK (PAP). Jak podają z Hawany, w środę rząd kubański zatwierdził dekret o utworzeniu „rewolucyjnych” sił zbrojnych Kuby.

„Rewolucyjne” siły zbrojne Kuby mają być formacją odrębną od armii kubańskiej, będą jednak podlegać szefowi sił powietrznych, lądowych i morskich oraz prezydentowi Republiki.

Dalsze warty przedzjazdowe stoczniovcw gdańskich

Za przykładem wydziału traserskiego K-1 pracownicy innych wydziałów Stoczni Gdańskiej zaciągają przedzjazdowe warty produkcyjne.

Wczoraj szereg wart zaciągali kotlarze z wydziału M-3, zobowiązując się przedterminowo na dzień otwarcia Jazdu 10 marca oddać m. in. kocioł na kolejną tramp 5 tys. DWT, wstawić kocioł na kolejny 10-tysięcznik i przygotować elementy wyposażeniowe na czwartą i piątą bazę śle-

dziową oraz skrócić o 8 dni i zdać prace kotłarskie 12 marca na dwóch drobniejszych 660 DWT.

Brygady z wydziału K-4 mistrzów Sekuły i Kwiecińskiego zobowiązały się wykonać przed terminem prace montażowe i spawalnicze, aby zabezpieczyć tym zobowiązaniom wodowanie w dniu 15 kwietnia pierwszego trawlera przetwórnego 1200 DWT. Natomiast zespoły mistrza Kaleckiego zobowiązały się przygotować elementy kadłuba dla kolejnego trawlera przetwórnego, aby zacząć przy nim pracę na pochylni bez zwłoki po zwodowaniu prototypu.

Brygady z wydziału K-2 budujące 14. z kolei dziesięciotysięcznik zobowiązały się wykonać do 15 bm. szereg prac. Zespół mistrza Zimnego zakończy budowę dziobu statku, mistrza Staruszkiewicza — nadbudówkę, a mistrza Berenharta — maszt. Natomiast brygada mistrza Bomberga do tego terminu wykona prą-fabrykację dna dla prototypowego statku do przewozu drewna, którego budowę w najbliższym czasie rozpocznie wydział K-2.

(w5)



N. S. Chruszczow:

Zawsze jesteśmy gotowi prowadzić rozmowy po to, aby znaleźć niezbędne rozwiązania

BERLIN (PAP). Niemiecka prasa demokratyczna zamieszcza obszernie sprawozdania z pobytu premiera ZSRR Nikity Chruszczowa w NRD. Podaje ona przemówienie Otto Grotewohla i N. S. Chruszczowa, wygłoszone po przybyciu premiera radzieckiego na lotnisko pod Berlinem w dniu 4 bm.

Podkreślając, że społeczeństwo NRD, które postawiło przed sobą wielkie twórcze zadania, w pełni popiera po-kojowe dążenia ZSRR Grotewohl wskazał na pierwszoplanowe znaczenie sprawy umocnienia pokoju w Niemczech i usunięcia niebezpieczeństwa wojny, zagrażające go ze strony imperializmu zachodniego — niemieckiego.

Nawiązując do wizyty premiera W. Brytanii Macmillana w ZSRR Chruszczow oświadczył m. in.:

„Zawsze jesteśmy gotowi prowadzić rozmowy po to, aby znaleźć niezbędne rozwiązania. Rzucać pogórki mogą tylko ludzie niepewni swojej słuszności, niepewni słuszności sprawy, której bronią.”

Podkreślając sukcesy w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej w Związku Radzieckim i we wszystkich krajach socjalistycznych, Chruszczow oświadczył w zakończeniu: „Chcemy pokojowej rywalizacji.”

Ze sportu

Druga porażka koszykarzy Spójni

Rozegrany wczoraj rewanżowy mecz koszykówki męskiej Spójnia Gdańsk — Zadar (Jugosławia) zakończył się ponownym zwycięstwem koszykarzy Jugosłowiańskich 61:58 (33:28). Zawodnicy gdańscy występując bez Miynarczyka i Dregiera zagrali bardzo słabo i jedynie w ostatnich 5 min. stanowią równorzędnego przeciwnika dla niezbyt zresztą silnego zespołu gości.

Punkty dla Spójni zdobyli: Rachwalski 13, Kapiński 15, Gostomski i Bronicz po 6, Turcicki, Bidas i Bromberg po 4. Dla Zadaru: Troskop 13, Cubric 13, Pfend 12, Blaskovic 3, Lokic 6, Ticina 2.

Kanada — Polska 9:0

Jak było do przewidzenia, po-jedynkę reprezentacji Polski z hokeistami Kanady zakończył się zwycięstwem Kanady 9:0 (4:0, 2:0). Strzelcami bramek byli: Boucher — 3, Berensan — 3, Hildebrand, Mc. Lelland, Dewbury i Gossetin, sedziowali: Egginger (NRF), Adamec (CSR).

Antarktyda jednak kontynentem

MOSKWA (PAP). Kierownik trzeciej radzieckiej ekspedycji antarktycznej, Eugeniusz Tolstikow oświadczył w środę w Rydze, że badacze radzieccy skłaniają się obecnie do poglądu, iż Antarktyda jest kontynentem, a nie archipelagiem.

Na zdjęciu: N. S. Chruszczow, W. Ulbricht i O. Grotewohl przed frontem kompanii honorowej. CAF — Telefoto

Przykra konieczność Dulles otrzymał dawkę radioaktywnego złota

WASZYNGTON (PAP). — We wtorek, gdy chory na raka jelił sekretarz stanu USA Dulles otrzymał dawkę promieniotwórczego złota, jego ciało stało się nieco radioaktywne. Mówiąc dokładniej, radioaktywne złoto — 198, które znajduje się w jamie brzusznej pacjenta i emituje promienie beta i gamma, uczyniło dla otoczenia organizm Dullesa źródłem szkodliwego promieniowania.

Zastosowanie radioaktywnego izotopu jest dla Dullesa przykrą koniecznością. Promieniowanie beta i gamma niszczy komórki rakowe, ale w pewnym stopniu szkodzi także komórkom zdrowym. Ponadto, o ile promienie beta są w całości pochłaniane przez ciało choro-go, o tyle promienie gamma przenikają na zewnątrz.

Lekarze szpitala, w którym leży Dulles, wyjaśnili, iż nateżenie promieniowania wokół chorego jest znikome, i podkreślili, że prezydent Eisenhower i inne osoby mogą spotykać się z sekretarzem stanu bez żadnego niebezpieczeństwa.

NOWY JORK (PAP). — „New York Herald Tribune” w korespondencji z Waszyngtonu twierdzi, jakoby Dulles postanowił podać się do dymisji w dniu 1 kwietnia, jeśli do tego czasu nie będzie w stanie podjąć na nowo w pełni swych obowiązków oraz zapewnić trwałość i niezawodność kierownictwa spraw zagranicznych USA.

Nikt nie wie o czym rozmawiali de Gaulle z Adenauerem przy zamkniętych drzwiach!

PARYŻ (PAP). Rozmowy przy zamkniętych — i pilnie strzeżonych drzwiach — między francuskimi a niemieckimi mężami stanu zakończyły się w środę późnym wieczorem. Kanclerz Adenauer, minister von Brentano i sekretarz stanu von Scherpenberg, opuścili Paryż w czwartek rano zegnani na dworcu przez premiera Debré i ministra Couve de Murville'a. Przedstawicielom prasy pozwolono jedynie asystować przy rozmowie prowadzonej na stopniach wagonu na temat... za-milowania Adenauera do powieści kryminalnych.

Po rozmowach nie ogłoszono żadnego komunikatu oficjalnego. Fakt ten, wykraczający poza zwyczajne ogłomalyczne, wzbudził wiele komentarzy. Niektórzy obserwatorzy polityczni, nie dzy innymi komentator agencji Reutera, Harold King, wysnuwają z tego wniosek, iż podkreślana przez obie

strony „zbieżność poglądów” nie wykracza poza kwestię Berlina. Jak donosi depesze agencji zachodnich premier francuski Michel Debré wyjechał z wizytą do Bonn z końcem marca br.

LONDYN (PAP). Przed sądem w Liverpoolu stanęła w czwartek Sarah Churchill, aktorka, córka b. premiera brytyjskiego sir Winstona Churchilla, oskarżona o wywołanie w stanie zamroczenia alkoholowego awantury z szoferem taksówką, któremu nie chciała uścić należności za kurs. Pani Churchill stawiała opór czterem policjantom, którzy siłą musieli odprowadzić ją na posterunek.

Sąd skazał aktorkę na 2 tygodnie grzywny, którą zapłaciła z obecnego na sali rozpraw, gdyż pani Churchill nie miała przy sobie pieniędzy, a sąd nie chciał przyjąć czeku.

Kutry »Arki« próbują szczęścia na Rynnie Norweskiej

Jak wiemy, tegoroczne połowy dorszy, śledzi i szprotów na Bałtyku nie należą do rewelacyjnych. W ostatnich dniach np. nieco pogorszyły się i tak nienadzwyczajne wyniki w połowach dorszy, a poprawiły się połowy szprotów.

W związku z tym od pewnego czasu trwała w „Arce” dyskusja nad opłacalnością wysłania kilku kutrów na połowy śledzia na Rynnie Norweskiej. Ponieważ z rybami nie nigdy nie wiadomo, ostatecznie zdecydowano wysłać dwa kutry, które będą łowiły w oparciu o macierzysty port.

Już jutro wypływają z Gdyni na Rynne Norweskie pod dowództwem szyprow Jana Wolanowskiego i Józefa Starzewskego — kutry „Gdy 241” i „Gdy 227”. W przeciwieństwie do roku ubiegłego, tym razem zamiast wiosek, dennymi rybakami spróbują poławiać śledzia tuż za pelagialą. Podobno rybacy NRD łowią nimi na Rynnie Norweskiej do 10 ton śledzia dziennie.

(w. 6.)

Delegaci rolników żuławskich spotkali się w Nowym Dworze Gd.

● Dokończenie ze str. 1

ławskiej na przyspieszenie regulacji spraw własnościowych. W przyszłym roku za koźcone zostaną całkowicie prace nad uwłaszczeniem gospodarstw chłopskich i dokonaniem wpisów hipotecyjnych.

Osobne zagadnienie stanowi samorząd chłopski na Żuławach. W ciągu ub. 2 lat powstało tu 137 kółek rolniczych, przy których ożywiona na ogół działalność prowadziła różnorodny zespół: maszynowe, łaskarsko — pastwiskowe, wspólnej uprawy ziemi, itp.

Powaznym mankamentem jest jednak to, że spora liczba kółek rolniczych nie potrafiła jeszcze przezwyciężyć marazmu, jaki je ogarnął i nadal nie przejawia chęci rozwinięcia aktywnej działalności. Słowa uznania należą się natomiast kolegom gospodni wiejskich, które wykazywały wiele inicjatyw, zwłaszcza w organizowaniu różnych kursów jak krosu i szycia, gotowania i pieczenia, czy też wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego.

W drugim z kolei referacie, który wygłosił przewodniczący Prezydium PRN w Malborku Kazimierz Sankowski, omówione zostały kierunki rozwoju gospodarki rolnej na Żuławach. Zgodnie z ustalonymi planami w 1965 roku 63 proc. gruntów w tym rejonie zajmować mają gospodarstwa chłopskie, a 37 proc. — PGR-y. Będą tu istniały 3 typy gospodarstw: hodowlane, zbożowo-hodowlane i podmiejskie (produkcja nastawiona na zaopatrzenie mieszkańców miast).

Państwo pomagać będzie poważnie rolnikom w budownictwie, gdyż w tej dziedzinie na Żuławach są szczególnie duże potrzeby. Przewiduje się wydatkowanie na ten cel około 40 milionów zł kredytów rocznie. Rolnicy jednak — jak stwierdził przewodniczący Sankowski — powinni coraz więcej sami inwestować i nie oglądać się tylko na pomoc państwa.

Jeśli chodzi o problem elektryfikacji, to należy podkreślić, iż Żuławy należą obecnie do najbardziej zelektryfikowanych rejonów naszego województwa. Niemniej jednak przewiduje się w latach 1959 — 1965 dalsze nakłady finansowe na doprowadzenie energii elektrycznej do wsi i osiedli.

Po obu referatach wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja; rolnicy wysunęli szereg uwag i postulatów pod adresem władz terenowych oraz podzieliли się swoimi doświadczeniami.

Kobiety wychodzą z domu

ILEKROĆ mam pisać o kobietach, przychodzi mi na myśl pogląd wypowiedziany — zresztą również przez kobiety, iż nie jest służne „wyodrębnienie problemu kobiet”, a wobec ich równouprawnienia jest to nawet wręcz... obraźliwe. Nie orientuję się, w jakich warunkach żyje owa niewiasta, mam jednak prawo sądzić, że w niezłych, skoro nie widzi istniejącej — mimo wszystko — specyfiki spraw kobiecych, potrzeby ułatwienia im — właśnie szczególnie im — codziennego życia przez — chociażby — domaganie się usprawnień w dziedzinie zaopatrzenia.

Wprawdzie lata powojenne dały kobiecie pełne równouprawnienie, lecz równocześnie stworzyły jej niełatwe warunki bytu. Stała się ona niejednokrotnie albo jedynym żywicielem, albo odpowiedzialnym współżywcielem rodziny. A jednak — mimo, że wiele kobiet odciąża nadmiar obowiązków — nie opuściłyby one dzisiaj swojego miejsca przy maszynie w fabryce, za biurkiem, za stołem kreślarskim, w szpitalu, gdyż praca zawodowa stała się już ich życiową potrzebą.

Ale chyba właśnie dlatego, że kobiety pragną dziś i potrafią łączyć zajęcia zawodowe, dom i wychowanie dzieci — trzeba „wyodrębnić sprawę kobiet”.

Trzeba im pomóc, w tym, aby ich dzień pracy był lżejszy, a odpoczynek niezakłócony troską, trzeba im pomóc w łączeniu tradycyjnych obowiązków żony i matki z obowiązkami pracy zawodowej i życia społecznego. Chociaż bowiem równouprawnienie dało kobietom wszystkie przywileje obywatela — warunki bytu nie zawsze sprzyjają im we właściwym przygotowaniu się do życia, do pracy, a nawet — małżeństwa. Kobiety, mimo nadania im specjalnych przywilejów natury społecznej (urlopy macierzyńskie, dni wolne od pracy w razie choroby dziecka, możliwość korzystania ze społecznej opieki nad dzieckiem), są już niejednokrotnie wobec tego bardzo trudnym konfliktem i to właśnie nakłada na społeczeństwo obowiązek szczególnej uwagi na zajęcia się ich sprawami. Dziś już przecież nie urodziła, nie posadziła, nie dożyła rodziców panny decydującej o dalszym jej losach, lecz jej wartość społeczna. Zdobyte

tej wartości — oto na czym polega dziś problem kobiety.

Przy zwalnianiu z administracji i zmniejszaniu załóg fabrycznych na liście wymówień znalazły się liczne kobiety. Dlaczego? Czy w ten sposób chciano pozbyć się mężatek i matek, a więc kobiet, mających wielkie obowiązki, odrywających je nieraz od pracy zawodowej? Nie będziemy tu owijać sprawy w bawełnę: były wypadki takiego niesłusznego rozumowania. Na ogół jednak przestrzegano ustawy, mającej na myśli przede wszystkim przydatność pracownika, a nie jego stan cywilny. Zresztą te same kryteria powinny być brać pod uwagę i przy przyjmowaniu do pracy. Tu jednak wyłania się druga sroka na medalu: kwalifikacje. Z tym nie jest najlepiej, i niejednokrotnie przy regulacji kadr nie przestrzegano tego kryterium w stosunku do kobiet i nie zwolniono niektórych pracownic dlatego, że są one jedynymi żywicielkami rodzin lub współżywciami, bez których pomocy budżet domowy uległby załamaniu. Tu interes społeczny przeważał nad interesem ekonomicznym zakładu pracy. Ale to nie jest rozwiązanie problemu. Tym kobietom trzeba pomóc rzetelnie, nie metodą „dobrego wujaszka”.

Problem niewykwalifikowanych pracownic jest otwarty. Wiele jest do zrobienia, aby dopomóc zatrudnionym już kobietom w podnoszeniu ich kwalifikacji zawodowych, aby przekonać dziewczęta i młode kobiety, że z chwilą wyjścia za mąż nie spada z nich obowiązek zdobywania zawodu. Bo właśnie dzisiaj te młode kobiety — jedynymi żywicielkami rodzin lub młode mężatki, nachodzą urzędy zatrudnienia. Mają one pełne prawo do pracy, lecz znaleźć dla nich zajęcia jest niezwykle trudne, zwłaszcza, że zajęcia niewykwalifikowanej robotnicy lub sprzątaczkini nie zaspokajają ich ambicji, ani w dostateczny sposób nie uzupełniają zarobku męża.

Dawnie słyszało się głosy mężczyzn, że należy zwolnić te kobiety, których mężowie zarabiają lepiej — powiedzmy — powyżej 2000 zł. Dziś takie same nierealne propozycje wysuwają niektóre kobiety, domagając się zwalniania mężatek do pracy zarabających więcej, niż przyjmowania na ich miejsce żon mężów, zarabiających od 500 do 800 zł. Czy jest to słuszne? Czy jest to możliwe?

Na ogół małżeństwa dobierała się wśród tego samego środowiska, w którym się obracała. Niewykwalifikowany robotnik nie żenił się z panną — inżynierem, lecz szukał żony wśród koleżanek fabrycznych, a robotnik sezonowy wśród dziewcząt rodzinnej wsi. Jakże więc jego żona może znaleźć miejsce przy stołpkiowanej maszynie, za biurkiem lub być nawet wychowawczynią w przedszkolu, jeśli nie posiadała do tego odpowiednich kwalifikacji?

Problem kobiet ma jeszcze jedną swoją specyfikę w zakładach produkcyjnych. Niezależnie bowiem od tego, że pewne prace są kobietom ustawowo wzbronione, odczuwa się nadal potrzebę odczucia wyjątkowości.

Czterdziesta rocznica utworzenia Kominternu

MOSKWA (PAP). W dniu 4 marca w Moskwie, w Instytucie Marksizmu Leninizmu przy KC KPZR odbyła się sesja naukowa, poświęcona 40 rocznicy utworzenia Międzynarodówki Komunistycznej. W obradach sesji wzięli udział starzy bolszewicy, wykładowcy i słuchacze Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR, pracownicy naukowi Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR i inni.

Rząd ZSRR protestuje

MOSKWA (PAP). Rząd radziecki złożył protest przeciwko zatrzymaniu i dokonaniu rewizji przez marynarzy z amerykańskiego okrętu wojennego na radzieckim trawlerze rybackim „Noworossysk”.

Go siódmy robotnik bez pracy

NOWY JORK (PAP). — „Wall Street Journal” donosi o tragicznej sytuacji w jednym z ośrodków kopalnic węgla w południowej USA w stanie Wirginia zachodnia.

Dziennik zaznacza, że spośród ok. 7000 pracowników kopalni bezrobotnych jest 7000. W stanie tym co 7 robotnik szuka pracy.

opieką ich stanu zdrowia. Pokoje higieniczne dla robotnic, badania okresowe kobiet, opieka przemysłowej służby zdrowia nad matką pracującą, czy nawet organizowanie pogadek na temat oświaty sanitarniej i świadomości macierzyństwa — to nikogo nie może obrazić, a przyniesie duży pożytek.

Kobiety łączące pracę zarobkową z prowadzeniem gospodarstwa domowego, kobiety prowadzące dom, wychowujące dzieci i znajdujące jeszcze czas na pracę społeczną, potrafią docenić to specjalne zajęcie ich sprawami. Leży to zarówno w interesie ich samych, jak i całego społeczeństwa.

Grażyna Zielska

przegląd prasy

Prasa francuska uważa spotkanie de Gaulle — Adenauera za najważniejsze wydarzenie w odniesieniu do problemu niemieckiego. Ściśta tajemnica, która spotkanie to było otoczone, i skape wiadomości, udzielone przez rzeczników sprzągających wyrażenie różnorodności komentarzy, zależnie od stanowiska politycznego dzienników.

„FIGARO”

uważa ściśłą współpracę Francji i NRF za imperatyw dnia. Charakterystyczne są przy tym przyczyny, które — według tego dziennika — dyktują konieczność tej wspól-

pracy. Są nimi: ciężka choroba Dulles, inicjatywy Macmillana i pewne prądy w Niemczech zachodzących, dążące do zmiany polityki wobec Związku Radzieckiego.

„COMBAT”

kieruje swój atak przeciwko W. Brytanii i podróży moskiewskiej Macmillana. Polityka wschodu państw anglosaskich, o których roli kierownictwa mówiono w Marly-le-Roy w czasie przeszłym, doprowadziła — we dług „Combat” — do błędów i ustępstw. Podróż Macmillana do ZSRR pogłębia jeszcze te błędy.

Pierwszy dzień rozprawy przeciwko Aleksandrze Szytenchelm Zeznaje główny świadek oskarżenia

W dniu wczorajszym w Sądzie Powiatowym w Gdyni rozpoczęła się rozprawa przeciwko Aleksandrze Szytenchelm, oskarżonej o morderstwo i kradzież. Zeznaje o tym, co było przyczyną jej wyjazdu do Gdyni, o tym, co było przyczyną jej wyjazdu do Gdyni, o tym, co było przyczyną jej wyjazdu do Gdyni.

Nie pomogło ograniczenie wejścia wydanym kartami. Mała sala na około 200 miejsc była oblegona. Wobec ogromnego zainteresowania sprawozdano i zainstalowano megafony, tak że od godz. 12 ludzie zgromadzeni na ulicy mogli słyszeć przebieg rozprawy. W skład kompletu sądu, któremu przewodniczył sędzia Stanisław Lipiecki, wchodził ławnik: Leon Musiał, Stanisław Wrzesień i Stanisław Naskręć (rezerwa). Oskarżał prokurator Eugeniusz Kupper, a bronił oskarżoną mecenas Zatorski i Kuncewicz.

Rozprawa zaczęła się od składania wyjaśnień przez oskarżoną. Wypowiedziała się, że chusteczki na głowie, Aleksandra Szytenchelm, która ma obecnie 63 lata, mówiła z początku bardzo cicho i niewyraźnie. Wydawało się, że lada chwila zemdlee. Stopniowo jednak odzyskała pewność siebie, zaprzeczając niemal wszystkim oskarżeniom. A więc m. in. na pytanie sędziego,

czy była Ernę i jej matkę — starszkę odpowiedziała przecząco — nigdy nie była. Zaprzeczyła również głodzenie, twierdząc, że nie wydziała nigdy jedzenia, a fakt wyżywiania brudnych talerzy przez starszkę i Ernę tłumaczyła tym, że żałowała tego tłuszczy, co zostaje.

Na pytanie: dlaczego nie posyłała Ernę, 13-letnią dziewczynkę do szkoły, odpowiedziała, że matka Frankajtis nie chciała jej posyłać, bo przecież ktoś musiał się zajmować opieczaniem starych, chorych ludzi, a po śmierci matki, dlatego, że Erna była młotem i wstydziła się tego. Historię zlamania nosa przez Ernę wyjaśnia tym, że upadła na ulicy, bo „miała już taki chwiejny chód i nieraz się przewracała”.

Mimo, że nos był zakrawiony i spuchnięty, do lekarza dziewczynki nie poprowadziła bo Erna mówiła, że nie trzeba. Brak zębów tłumaczyła gróchnicą, blizną na wargach jędrzeniem suchych chlebków itp. Mimo, że jak mówiła, Erna miała rościć oczy i uszy już jak przetrzała do Gdyni, nie radziła się lekarza.

Na pytanie sędziego, czy prawda jest, że gdy Ernę krwawił nos kazała jej umyć w muszli klozetowej i śmiała się z tego, oskarżona mówiła, że takiego rozkładu nie wydziałała, a w ogóle „jestem bez uśmiechu od kilku lat” — oświadczanie to wywołało wesołość i szum na sali, ponieważ oskarżona ilekroć mówiła o tym, że Erna kradła (i to było powodem

zamykania jej w domu) miała uśmiech na twarzy.

Na kilkakrotne pytanie, se czego jaki był stosunek oskarżonej do Ernę, za kogo ją uważała, odpowiedziała — „za przyjaciela domowego — za jakiegoś swoje dziecko”.

Po tym wyjaśnieniu dziwnie wrażenie wywołują odpowiedzi wymijające oskarżonej, na pytania stawiane przez prokuratora, dlaczego Ernę tak, jak swoim córkom nie pozwoliła pracować zarobkowo, by mogła mieć własne pieniądze, dlaczego nie roszyła jej do szkoły.

Zeznaje główny świadek oskarżenia, Erna Keibel. Pa trząc na tę 25-letnią dziewczynkę, aż trudno jest uwierzyć, że jest to ta sama istota, która, przez kilkanaście lat była ofiarą bestialstwa oskarżonej...

Keibel nie bardzo umie odpowiadać, prosi sąd, by zadawano jej pytania. Odpowiada nad wyraz spokojnie, rzeczowo. Lapidarnie, z jaką mówi o sprawach nieludzkiego traktowania przez Szytenchelm, jest zaskakująca, a jednocześnie tak wyrażenie daje obraz tragedii tej dziewczyny. Na pytanie, czym była — odpowiedziała krótko: „wszystkim”, gdzie? — „wszędzie” itp. I to. Oko. kilka zdań zeznań E. Keibel.

Pani Szytenchelm powiedziała, że mnie wykończyła. Mówiła, że mogłaby to zrobić jednorazowo, ale woli inaczej (...), dziwiła się, że ja tak wszystko wytrzymuję, bo inna na moim miejscu, by już zgineła (...). Czemu nie szukałam gdzieś pomocy? Oczekam tylko na śmierć, nie wiedziałam, że istnieje dla mnie zbawienie. Chciałam popełnić samobójstwo, roz maicie myślałam (...).

Sw. Keibel potwierdza, że Szytenchelm obok systematycznego bicia i maltretowania zmuszała ją do mycia twarzy w seście, do wycierania się w szmatę od podłogi, do wkładania na gołe ciało mokrej sukienki „żeby szybciej schła”. Kiedy żyla jej przybrana matka — oskarżona — zwała się nad tą schorowaną starszką i to twierdziły to zeznania pierwszych świadków.

Niesposób w tym sprawozdaniu zmieścić ogromu materiału dowodowego, jakiego dostarczyły zeznania Ernę Keibel i pierwszych świadków oskarżenia. Wczoraj obok tych zeznań Keibel odpowiadała również na pytania biegłego i obrony. Faktem jest, że pytania obrony Szytenchelm wywoływały bądź to protesty, bądź też rozbawienie przysłuchującej się rozprawie publiczności. Były tak zaskakujące swą „abstrakcyjnością”, albo na strojne na tak wysoką nutę patriotyczną, że... że chyba nie będziemy ich cytować.

Dziś o godz. 8 rano w gdynskim szpitalu Erna Keibel poddana będzie badaniom klinicznym. O godz. 9 — dalszy ciąg rozprawy.

(c. d. n.)



Gdy Polacy opowiadali, co się działo na naszych drogach we wrześniu, Anglicy kiwali głowami i myśleli: propaganda. Jakże można strzelać do bezbronnych ludzi na szosie?

Ale wracamy do „Janowej zalogi”, której przygoda właściwie kończy się.

Teraz już wszystko idzie normalnym biegiem. Z Madrytu do Gibraltaru jedziemy wygodnie pociągami. W Gibraltarze wdziewamy z radością mundury lotnicze, mieszkamy w kasynie i czekamy na samolot do Anglii. Po ośmiu godzinach lotu — tym razem w charakterze pasażerów — wylado-

waliśmy na jednym z lotnisk Wielkiej Brytanii.

XV.

Tu niespodzianka. Niespodzianka szczególna: bolesna dla Jasia. Mamy się stawić natychmiast w jednym z budynków Ministerstwa Lotnictwa.

— Dobrze, ale ja chciałbym zobaczyć i żonę i dziecko. Panowie rozumieją, że coś, którego jeszcze nie widziałem.

— Zona jest powiadomiona o pańskim powrocie, ale zobacz ją pan dopiero jutro albo i pojutrze. Najpierw służba.

Podjeżdżamy do hotelu, przed którym wita nas uśmiechnięty wartownik i prosi do środka.

Służbowy oficer informuje, że jest przygotowana kolacja, następnie mamy się wyspać, a jutro o ósmej rano zameldować w pokoju nr 5.

Ponowna prośba Jasia o przepustkę, choćby na dwie godziny zostaje odrzucona grzecznym, krótkim, ale treściwym: „sorry...”

Na drugi dzień w pokoju nr 5 — spędziliśmy kilka godzin. Najpierw pisanie szczegółowego raportu o przebiegu zdarzeń od startu w dniu 16 sierpnia do chwili

li zameldowania się na lotnisku w Gibraltarze. Po sporządzeniu takiego raportu (każdy pisał oddzielnie i nie można było porozumiewać się), okazało się, że wszystko jest zgodne z komunikatami, jakie napływały do tej oto placówki „Wywiadu” już od dnia 17 sierpnia. Bagatelka! Na drugi dzień po zestrzeleniu widzieliśmy o każdym naszym kroku.

Po załatwieniu tych formalności wręczono nam nowe legitymacje z nowymi fotografiami, zrobionymi kilka dni temu w Gibraltarze.

Teraz proszę pobrać przygotowane u płatnika pieniądze i kartę na miesięczny urlop. Są panowie wolni. Zyczymy przyjemnego wypoczynku. Jeśli chcecie gdzieś teraz pojechać, na dole stoi samochód, proszę bardzo.

Wychodzimy. — Patrzcie — krzyczy nieprzytomnie Roman — ruściecie za kierownicą! Szczęście!!! Faktycznie szoferka uży-

czono nam samochodu, po trzasa zolotnie złota główka.

— Dokąd panowie?

— Do nas z córki, siostro! Na Baker Street!!!

Wpadamy do domu z takim szumem, że wszyscy prawie lokatorzy sąsiednich mieszkań wyskoczywszy na korytarz oniemieli z podziwu, że zaledwie siedmiu ludzi potrafił narobić tyle zamieszania.

Córa miała trzy miesiące i powitała swoją załogę uśmiechem szczęśliwego dziecka.

XVI.

Przez te trzy miesiące dywizjonie wiele zmieniło się. Dużo załóg ubyło, zastajemy nowe twarze.

— A co się dzieje z Gucciem, mieliśmy przecież razem latać?

— Guccio nie wrócił z pierwszego lotu do Polski. We wrześniu.

— Nie wrócił... Są jakieś wiadomości?

CZYBY ZMIERZCH afer gospodarczych?

— Od dłuższego czasu powiedział prezes Wojewódzkiego Sądu w Gdańsku p. sędzia Garwiński — społeczeństwo czytuja prasę i słuchając radia ma prawo przypuszczać, że skończyły się w kraju większe i mniejsze procesy o nadużycia natury gospodarczej. Takie rozumowanie mogłoby nasuwać wniosek, że albo ilość przestępstw tego rodzaju niesłychanie spadła, lub też władze powołane do ścigania i pociągania przestępców gospodarczych po prostu — mówiąc lapidarnie — przymykają na nie oczy. Tymczasem jest inaczej. Ilość i ciężar gatunkowy przestępstw rośnie. Właśnie prasa i radio winny tym sprawom poświęcić więcej miejsca i czasu, by wyprowadzić społeczeństwo z błędnego mniemania, a równocześnie zadziałać w kierunku uczenia przyzwolonego człowieka na zło, jakiego jest ewentualnym świadkiem. To nie frazes, że udział zdrowej części społeczeństwa w demaskowaniu przestępstwa w trakcie, czy wreszcie po dokonaniu go, może być najgroźniejszą bronią przeciwko przestępcom, bądź przestępcom potencjalnym.

Niedawno odbyła się w Warszawie, zwołana przez Ministerstwo Sprawiedliwości, konferencja prezesów sądów wojewódzkich i prokuratur, poświęcona zagadnieniu przestępstw gospodarczych. Oto czego dowiadujemy się o niej od prezesa Wojewódzkiego Sądu w Gdańsku.

Niestety, choć w ostatnim okresie prasa i radio istot-

nie mało „popularyzowały” zbrodnie osiągnięcia, nie sporządzałyśmy gwałtownie.

Stopień społecznego niebezpieczeństwa przestępstw natury gospodarczej narasta, ilość spraw tego typu, jaka napływała do sądów wojewódzkich w 1958 r. jest o ponad 100 proc. wyższa, niż ilość tych spraw w roku 1957. To samo w przy-

bliżeniu dałoby się powiedzieć o sprawach prowadzonych przez sądy powiatowe. Trudno mówić, że „sądy przymykają oczy” na narastającą groźbę, ale — opierając się na referacie ministra sprawiedliwości — przyjdzie nam stwierdzić, że wykazały one jednak nadmiar liberalizmu, co potwierdzają przecież liczne wyroki odnośnie spraw dotyczących przestępstw na szkodę społeczną. Na konferencji wykazano np., że jakkolwiek istnieje ustawa o wzmożonej ochronie własności społecznej że jakkolwiek najsurowsze sankcje z tej ustawy wynoszą 5 lat i 8 (zależnie od wysokości strat), to sądy oscylowały raczej w kierunku dołnej granicy kary, choć wachlarz kar przewiduje się w znacznych rozmiarach, do więzienia dożywotniego włącznie.

Minister sprawiedliwości poinformował nas p. prezes Garwiński — zapowiedział nowelizację do tzw. „dużego dekretu” z marca 1953 r. Przyniesie ona znaczne zmiany wyrokowania. Np. za zagarnięcie mienia społecznego, którego wartość przekraczała 300 zł najniższą dopuszczalną sankcją wynosiła 2 lata więzienia. Za uczynioną szkodę społeczną wysokość 310 zł sędzia wymierzał 2 lata więzienia, przeważnie karę zastępczą.

Nowelizacja dekretu polegać będzie np. na tym, że w podobnych wypadkach wprowadzi się nadzwyczajne — de jure — złagodzenie kary, które zapobiegnie nieuzasadnionym, a zbyt czę-

stym zawieszaniom kar, a de facto przestępca wyrok odczuje dotkliwiej, bo dożalanie, bez zawieszenia, które nie zawsze bywało dla niego „dzwonkiem alarmowym”, zaś na społeczeństwo stojące z boku oddziaływało możliwie najgorzej, wyrabiając w nim przeświadczenie o bezkarności przestępców gospodarczych.

To samo przeświadczenie nasuwało się zresztą wobec zbyt częstego odraczania kar z tytułu tych samych, tj. gospodarczych przestępstw. Do tego dodać trzeba jeszcze, że o odraczaniu wie tylko garstka pośrednio zainteresowanych. Dla większości niezorientowanej „przestępca nie został ukarany”. Chyba nie w tym rzecz!

Chyba — jeśli społeczeństwo nawołuje się do szerokiego współudziału w walce z przestępczością gospodarczą — społeczeństwo to winno widzieć natychmiastowe sankcje karne, podejmowane w stosunku do przestępców. Łagodnie wyroki (przy uduchowieniu przestępstw), częste zawieszanie kar, czy odraczanie ich przy czyniły się do nawrotu społecznej nieczystości w odniesieniu do uprawianej przestępczości, przyniosły ze sobą ludzki, pospolity lek przed zdemaskowaniem, w zdrowym społecznym odruchu, a paradującym na wolności przestępcą.

Jeszcze jedną ciekawą informację uzyskaliśmy od prezesa Sądu Wojewódzkiego: warszawska konferencja podkreśliła, że sędziowie winni w w/w sprawach wykaże nie tylko większą pasję poprzez surowe represje w stosunku do faktycznych przestępców, ale i poprzez wydawanie tzw. postanowień spadkowych, zawiadamiania władz zwierzchnich danej instytucji o brakach w zakresie dozoru, organizacji, kontroli. A dość często, ośmieliłabym się powiedzieć bardzo często, braki organizacyjne wewnątrz zakładu pracy doprowadzały do tego, że sąd nie ma w ręku wystarczających dowodów winy. Społeczeństwo znając rozmiar strat, znowu gubi się w szkodliwych

a niesłusznych domysłach pod adresem wymiaru sprawiedliwości, choć wymiar sprawiedliwości — w tym względzie — niczym nie zawinił.

— Panie Prezisie, a co moglibyśmy wiedzieć o przebiegu przestępstwa w naszym województwie?

Nie ma najmniejszego podstaw do samospokożenia. Szczegóły podamy nieco później.

Na razie, jak się dowiadujemy, w Sądzie Wojewódzkim zapadło już sporo wyroków, przy czym kary pozostają w rozpiętości od 5-9 lat więzienia. W szeregu wypadków orzeczono przepadek majątku.

W Sądzie Wojewódzkim odbyła się narada IV Wydziału sądu z prokuraturą. Narada dotyczyła własnie przestępstw o charakterze społeczno-gospodarczym, debatowano nad poziomem śledztwa polityką kryminalną etc.

Przebieg narady każe wierzyć, że w jakiś sposób rzutować ona musi na szybsze postępowanie w sprawach budzących coraz większy niepokój zdrowego społeczeństwa.

Na podstawie rozmowy z prezesem Sądu Wojewódzkiego —

Dr. PAWLINA

„Męski klub” w Norymberdze

W Norymberdze (NRF) policja wykryła tzw. „męski klub”, do którego należało około 40 członków. Uczestnicy klubu, zwani również „ludźmi w skórce” — bowiem obowiązkowo musieli nosić skórzane odzienie — spotykali się nocami w jednej z miejskich piwnic.

„Pan Twardowski” w Warszawie



5 bm. odbyła się w Operze Warszawskiej premiera baletu L. Różyckiego „Pan Twardowski” w inscenizacji i choreografii Feliksa Parnella. Kierownictwo muzyczne Zygmunta Latoszeuskiego. Dekoracje i kostiumy Stefana Jarocki. W końcu bm. balet Opery Warszawskiej wyjechał do Paryża, aby wystawić „Pana Twardowskiego” w „Teatrze Narodów”. Na zdjęciu: Maria Krzyszkowska (Rajski Ptak) i Bogdan Bulder (Pan Twardowski) — młody. CAF fot. Langda

Sensacyjny proces w Bonn

BONN (PAP). W poniedziałek rozpoczął się w Bonn sensacyjny proces przeciwko dwóm wysokim urzędnikom rządu niemieckiego — Walterowi Hallsteinowi, b. podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a obecnie przewodniczącemu EWG oraz Herbertowi Blankenhornowi, ongiś delegatowi NRF przy głównej kwatery NATO, dziś piastującemu stanowisko ambasadora niemieckiego w Paryżu. Trzeci oskarżony, b. ambasador NRF w Paryżu, von Maltzan, został ze względu na „zły stan zdrowia” wyłączony z procesu.

W roli powoda występuje rada ministrów gospodarki, dr Hans Strack, który zarzuca obydwu wyżej wymienionym zniszczenie. Oskarżyli oni bowiem Stracka, iż w roku 1952 jako kierownik referatu bliskowschodniego w ministerstwie gospodarki dał się przekupić przedstawicielom państw arabskich w celu niedopuszczenia do zawarcia układu w sprawie odszkodowań między Izraelem a Niemcami.

W wyniku tego oskarżenia dr Strack został usunięty ze stanowiska. Od siedmiu lat nie mógł się on doczekać procesu odkładanego pod różnymi pretekstami, przy czym różnymi sposobami usilowano skłonić go do wycofania skargi.

Proces, już choćby ze względu na osoby oskarżonych, jest wystarczająco sensacyjny dla niemieckich kół politycznych i całej zachodniej — niemieckiej opinii publicznej. W Bonn podkreśla się m. in., że spotkanie Adenauera — de Gaulle będzie się musiało odbyć bez zwyczajnej w takich wypadkach obecności ambasadora, który w tym czasie będzie zasiadał na

ławie oskarżonych. W kołach dziennikarskich przypuszcza się ponadto, że zeznania świadków ujawnią ciekawy materiał naświetlający stosunki panujące w niektórych niemieckich instytucjach.

Zainteresowanie budzi też okoliczność, jak na proces zareaguje kanclerz Adenauer, który niedawno w czasie debaty w Bundestagu występował w obronie oskarżonych.

Czy Jan Bołtuć jest winny?

Przed takim dylematem stanęło ponownie kolegium Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, rozpatrując sprawę byłego funkcjonariusza zorganizowanej przez władze hitlerowskie policji białoruskiej — Jana Bołtuć. Akt oskarżenia zarzuca Bołtućowi, że uczestniczył on w masowych mordach ludności żydowskiej. Proces Jan Bołtuć odbył się już przed rokiem i w jego wyniku został on skazany na karę śmierci. Sąd Najwyższy uchylił jednak ten wyrok, sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia oraz uzupełnienia śledztwa. Rozprawie obecnej przewodniczy sędzia Sądu Wojewódz-

kiego — Henryk Swinarski, oskarża prokurator Wojciech Duma, broni z urzędu mec. Mieczysław Krawczyński.

Wczoraj w pierwszym dniu rozprawy oszerzyły się jaśnienia składają oskarżonych. Jan Bołtuć, jest bardzo elokwentny, pamięta mnóstwo szczegółów mimo, że miał one miejsce 17 lat temu, broni się z dużą rutyną i nawet pewną znajomością prawniczych niuansów, podchwytując wszelkie nielogiczności w zeznaniach świadków.

W wyjaśnieniach swych przedstawia siebie niemal wyłącznie, jako pracownika aprowizacji, który z czynną służbą policyjną niewiele miał wspólnego. Mimo to w dość szybkim czasie został awansowany do stopnia „wicekaprala”. Czy była to nagroda za niesłuszne oskarżenie go o okradanie magazynu policyjnego, jak sam twierdzi, czy też — jak zeznawali niektórzy świadkowie — był to awans za udział w konwojowaniu Żydów na miejsce stracenia, aresztowania ludności itp., gorliwą służbę? Najistotniejszym zarzutem jest stwierdzenie zresztą dopiero na rewizyjnej rozprawie świadka Cyłmana, który podobno oświadczył, że oskarżony strzelał do Żyda, wracającego do getta z żywnością.

Zeznania świadków są oczywiście sprzeczne w zależności od tego, jaką „stronę” reprezentują: oskarżenie czy obronę. Bezpośrednich świadków okupacyjnej działalności Bołtuć jest niewiele. Szereg świadków opiera się na opiniach zasygnalizowanych oskarżyci. Ogólne i dość ostrożne są zeznania osób, mających jakiś związek z działalnością białoruskiej policji, tu najczęściej występuje „słaba pamięć”, „słaby wzrok”, „nieznajomość” wielu faktów.

Nielatwe zadanie ma Sąd, aby z gąszczu słów wyłowić maksimum prawdy, która stanie się podstawą wyroku. Dziś podsztywnię sprawę, która wywołuje duże zainteresowanie. (sa)

Telewizja Gdańska

na dzień 6. III. br.
Godz. 17.00 — Koncert solistów: Elwira Hodinazowa — fortepian, Czesław Babiński — fortepian, Nina Markiewicz — śpiew. Koncert rozgrywkowy: organy elektroniczne — Henryk Spychała, Zespół muzyczny Leszka Bogdanowicza — śpiewają: Stenia Pomorska, Bogusław Wyrobek.



Program Rozgłośni Wybrzeża na dzień 6. III. 1959 r. (PIATEK)

na fali średniej 230 m

AUDYCJE LOKALNE:

7.00 — Powtórzenie aud. warszawskiej. 8.30 — Amatorskie Zespoły Wybrzeża. 11.00 — Z cyklu: studenci szkół muzycznych — Serwis rybacki. 12.15 — Koncert muzyki — fortepian. 11.27 — nych przed mikrofonem. 11.27 — certyfikat. 14.55 — Ogródek — program, komun. kół. 16.10 — Gra Wrocławskich Kwintetów. 16.30 — Graja orkiestra rozgrywkowa. 16.37 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiadomości. 15.00 — Wiadomości. 15.00 — Program dnia. 12.20 — Chwila muzyki. 12.25 — Muzyka i aktualności. 12.30 — Transmisja Koncertu Symfonicznego z sali Filh. Narodowej w W-wie. Z kraju i ze świata. d.c. koncertu. 21.45 — Polski Uniwersytecki Radiowy. 22.00 — Wiadomości. 23.30 — Muzyka taneczna. 23.30 — Ostatnie wiadomości.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI:
7.30 — Stan pogody i dziennik poranny. 9.00 — Muzyka rozrywkowa. 10.30 — Audycja literacka. 11.30 — Graja orkiestra rozgrywkowa. 11.37 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiadomości. 15.00 — Wiadomości. 15.00 — Program dnia. 12.20 — Chwila muzyki. 12.25 — Muzyka i aktualności. 12.30 — Transmisja Koncertu Symfonicznego z sali Filh. Narodowej w W-wie. Z kraju i ze świata. d.c. koncertu. 21.45 — Polski Uniwersytecki Radiowy. 22.00 — Wiadomości. 23.30 — Muzyka taneczna. 23.30 — Ostatnie wiadomości.

Takie buty



3.800 pracowników Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie podjęło zobowiązania przedzjazdowe, których treścią jest ponadplanowa produkcja, podwyższenie jakości wyrobów oraz obniżenie kosztów. Łączna wartość zobowiązań wykonanych w czwartym kwartale 1958 r. i podjętych na I kwartał br. wynosi około 7 milionów zł. W ramach zobowiązań wykonano dotychczas około 45.000 par obuwia ponad plan. Modelarnia zakładów przygotowała na bieżący sezon kilkadziesiąt nowych modeli obuwia ze skóry, półna i tworzyw sztucznych. Większą część nowych modeli stanowią buty męskie i dziecięce. Wszystkie najnowsze fasony, jak co roku, zobaczmy już za kilka dni na wiosennych Targach Poznańskich. Na zdjęciu: nowy model półbuta męskiego na podszewie z mikrogiętki. Snurowadła zastępuje taśma gumowa. Fot. CAF

Ciekawostki dla dotkniętych »gorączką motoryzacyjną«

- Dopuszczalny tylko jeden błąd
- Zmierzch motocykla i skutera
- Silniki wysokoprężne nieopłacalne?

SPOTKANIE przedstawicieli prasy z reprezentantami przemysłu motoryzacyjnego — jakie odbyło się niedawno w Warszawie — trafiło na termin szczególnie. Oto z Włoch wróciła właśnie grupa polskich inżynierów, specjalistów przemysłu samochodowego, którzy zwiedzali zakłady FIAT. Ich spostrzeżenia z tej wizyty, dotyczące zarówno samej fabryki jak i Tryumnu, miasta żyjącego z FIAT, stały się też z miejsca tematem pytań i porównań, przekształcając oficjalną konferencję prasową w pasjonującą gawędę i nieskrępowaną rozmowę.

Wrażenia polskich inżynierów zrelacjonował główny konstruktor Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu inż. Pionnier, który po ciekawostkach ze świata przeszedł do omówienia sytuacji i perspektyw rozwojowych polskiego przemysłu samochodowego. Zanim zajmę się szerszym tematem, stanowczym przeciwko zasadniczy punkt porządku konferencji i przede wszystkim interesującym czytelników, dotkniętych »gorączką« motoryzacyjną, poświęcam parę słów na próbę powtórzenia informacji, zasygnalizowanych w warszawskim spotkaniu. Wiadomości będą o tyle ciekawe, że pochodzą z pierwszej ręki i żadne, nawet fachowe pisma jeszcze ich nie publikowały.

Pierwsze, od razu rzucające się w oczy i wręcz zaskakujące spostrzeżenie, to **wspiana organizacja pracy w FIAT**. Włoski inżynier zalał dnia ok. 200 spraw, co nie tylko dla naszej FSO ale dla najsprawniej działających biur handlowych jest u nas liczbą astronomiczną. Inżynier ten ma do pomocy sekretarkę i maszynistkę, władającą trzema językami. Na jednym ośmiem wolno maszynistce ośmiem najwyżej jeden błąd — w przeciwnym wypadku jest on odrzucał, a los niedużożony lub roztargniony pracownicy nie trudu do odgarnięcia w helach produkcyjnych nikt nigdy się nie eksploatacji czyli jeżdżeniu kłeci, nie spaceruje, nie rozmawia, nie pali papierosów, ku Diesla wytrąca broń

słowem nie traci ani minuty na zbędne czynności — tutaj się tylko pracuje. O tempie tej pracy niech mówią przykłady: w olbrzymiej prasowni znajdują się 22 linie pras średnich i ciężkich po 5 — 7 pras w każdej linii. Każda prasa wykonuje 350 do 400 uderzeń na godzinę. U nas podobne prasy wykonują 800 uderzeń na... cały ośmiogodzinny dzień pracy.

U FIAT-a przychodzi na świat codziennie 1400 samochodów, w tej liczbie duża część modeli „500” i „600”, które to „mikrusy” zdobyły sobie doskonałą opinię i rynki wielu krajów. W tej chwili skutecznie konkurują one nie tylko z wszelkiego rodzaju trójkołowcami i innymi „mikrusami” różnych marek, ale nawet z tańszymi pojazdami jednośladowymi. Inwazyja „fiacików” zapowiada całkowity zmierzch jako środka lokomocji nie tylko motocykla, ale nawet zrodzonego we Włoszech skutera — pozostawiając je wyłącznie dla celów sportowych.

Z dalszych ciekawostek wypadałoby zanotować decyzję zaniechania produkcji przez FIAT-a samochodów osobowych z silnikiem wysokoprężnym (Diesel). Mimo gęsto rozsianych i doskonałych wyposażonych własnych lub autoryzowanych przez FIAT stacji obsługi — precyzność napraw, jakiej wymagają silniki wysokoprężne, absolutna konieczność nieskazitelnie czystego paliwa, nieunikniony hałas w samochodzie, który posiada silniki Diesla, a wreszcie i trzykrotnie droższy koszt produkcji — przemawiają za zarzuceniem stosowania Diesla w samochodach osobowych. Czytelnikom, którzy rozumując logicznie wytoczą jeden albo drugi ciężki wagi argument mówiący o tanioci cichych nikt nigdy się nie eksploatacji czyli jeżdżeniu kłeci, nie spaceruje, nie rozmawia, nie pali papierosów, ku Diesla wytrąca broń

z ręki jeszcze jedną nowiną: cena oleju gazowego czyli tzw. ropy, która napędza silniki wysokoprężne u nas o wiele niższa od ceny benzyny — na Zachodzie po mału się zrównuje. Ta szokująca wiadomość, pachnąca nonsensem ekonomicznym ma jednak swoje wytłumaczenie: ropy używa się nie tylko do napędzania silników maszyn rolniczych i ogrodniczych, ciągników i traktorów, pociągów drogowych i autobusów, statków i łodzi rybackich, ale coraz powszechniej do ogrzewania mieszkań, na który to system przechodzi zachodnia Europa. Popyt więc rośnie, a z nim i cena.

Na koniec tych nowinek wypadnie lojalnie powtórzyć za inż. Pionnierem, że grupa polskich specjalistów samochodowych spotkała się u FIAT-a z wielką gościnnością, a ich zawodowe chęci wyniesienia z wizyty jak największych korzyści i doświadczeń — z pełnym zrozumieniem. I znów przykład: bawilią przedtem grupę specjalistów czeskich FIAT zgrabnie zalał w ciągu 2 — 3 godzin pakując ich do eleganckiego mikrobusu i systemem zawodowych przewodników pokazując przez szybę samochodu poszczególne działy wytwórni. Polacy bawili tam pełne trzy dni, wszystkim się interesując i o wszystkim pytając. Z wyjątkiem oczywiście działu nowych konstrukcji, w którym opracowuje się przyszłe modele i który to dział otoczony jest ścisłą tajemnicą, niedostępny nawet dla większości pracowników wytwórni.

O nowych modelach — ale już o naszych, rodzimych, a nie fiatowskich, o nowych rozwiązaniach, konstrukcjach, ulepszeniach i rozwoju polskiego przemysłu samochodowego i motoryzacyjnego, napiszę następnym razem.

(zbiec.)

Skład i druk: Gdańskie Zakł. Graficzne w Gdańsku Zam. 521 — K-7

Z LECHIA DO CHORZOWA na pierwszy mecz mistrzowski

Za niespełna 10 dni piłkarze ekstraklasy rozpoczynają oczekiwane z wielkim zainteresowaniem boje o mistrzowski punkt. Niestety, swój pierwszy mecz ligowy nasza Lechia rozegra na wyjeździe. W niedzielę, 15 bm. gdańszczanie zmierzą się na chorzowskim stadionie z drużyną Ciesielka — Ruchem.

A jednak jest szansa, by kilka tysięcy gdańszczan obserwowało chorzowski występ swych pupiłków. Otóż kierownictwo KS Lechia wspólnie ze Spółdzielnią „Turysta” organizuje wyjazd na ten mecz. Pojechać do Chorzowa na pewno warto, tym bardziej, że koszt wyjazdu jest rzeczywiście skalkulowany możliwie najniższym. Przejazd w obie strony, obiad w Chorzowie i bilet wstępu na mecz kosztuje tylko 156 zł. Wyjazd na mecz nastąpi w sobotę (14 bm.) wieczorem.

Zapisać przyjmują i wszelkie informacje udziela Spółdzielnia „Turysta”, Gdańsk, ul. Piwna 59, tel. 318-90.

Wojewódzki Zjazd TKKF

Zarząd Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Gdańsku, podaje do wiadomości, że 11 Wojewódzki Zjazd Delegatów TKKF odbędzie się w dniu 8 marca br. o godz. 9.30 w sali Technikum Wychowania Fizycznego Gdańsk-Oliwa. Dojazd tramwajem nr 7 z pętli w Oliwie (II przystanek).

Sat-Okh

Przygody Bystrego Oczka (20)



SPORT

Sensacje na boiskach piłkarskich Lechia wczoraj wróciła z obozu

Piłkarze gdańskiej Lechii wczoraj wrócili na Wybrzeże po kilkunastodniowym obozie przygotowawczym w Szklarskiej Porębie.

Na dworcu „biało-zieloni” zostali powitani przez prezesa klubu p. Władysława Myłosa, członka zarządu inż. Grzybowski i dość liczne grono sympatyków jednej na Wybrzeżu I-ligowej drużyny.

Wśród znajomych twarzy nie dostrzegaliśmy jedy-

nie trenera Serafina, który prosto z Wrocławia pojechał odwiedzić mieszkającą jeszcze w Warszawie żonę. Przyjazd p. Serafina do Gdańska spodziewany jest jednak już dzisiaj.

Cykl przygotowań lechistów do sezonu zakończył rozegrany w środę w Wrocławiu towarzyski mecz piłkarski z miejscowym Śląskiem. Spotkanie to po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

Sensacja niemałego kalibru zdarzyła się w Chorzowie. Otóż występujący w pełnym składzie (z Florenskim, Gawlikiem, Pohlem, Jankowskim i Lentnerem na czele) Górnik Zabrze przegrał całkowiście z zespołem III-ligowym zespołem AKS Chorzów 1:2 (1:0).

Bezpłatny kurs żeglarski

Zarząd Polskiego Klubu Morskiego organizuje kurs żeglarski na stopień żeglarski morskiego. Uczestnictwo w kursie jest bezpłatne i dostępne dla wszystkich chętnych i niezarobkowych amatorów sportu żeglarskiego.

Wykłady odbywać się będą w Zarządzie Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w Gdańsku — Wrzeszczu, przy ulicy Chładowskiego 7a (sala nr 3, parter). Otwarcie kursu 7 bm. o godz. 17.

Szukamy młodych talentów

Konkurs pod powyższą nazwą zgromadził na „starcie” ponad 100 piosenkarzy. Obecnie po pierwszym przesłuchaniu jury pracują nad wybraniem półfinalistów.

Powodzenie konkursu, tak wśród „talentów” jak i publiczności, zachęciło organizatorów do wprowadzenia jeszcze jednej „konkurencji” konkursowej: próby sił kameralnych zespołów wokalnych.

Gdański Klub Kultury prosi więc zainteresowanych o zapisywanie się w kawiarni Klubu (Gdańsk — Garscarska 18). Zapisy przyjmowane są do 8 marca.

Zgłaszać się mogą zespoły liczące od dwu do sześciu piosenkarzy.

Nielatwą przeprawę miała też krakowska Wisła, która z trudem wygrała z II-ligowym Wawelem 3:2 (1:2).

W sobotę i niedzielę ligowe mecze siatki

Siatkarze GKS Wybrzeże mają obecnie znakomitą szansę, by powiększyć swój

Międzynarodowy turniej piłki ręcznej w Gdańsku

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w hali sportowej ZKS Polonia przy ul. Jana z Kolna w Gdańsku rozegrany zostanie atrakcyjny turniej piłki ręcznej mężczyzn o „Puchar Wyzwolenia Gdańska”.

W turnieju, oprócz handballistów SC Magdeburg — (NRD) udział wezmą następujące zespoły: Varsovia, AZS Poznań, AZS Gdańsk oraz GKS Wybrzeże. Początek zawodów w sobotę o godz. 10.30.

Bilety w cenie: 8 zł normalne, 5 zł studencki i wojskowy oraz 3 zł młodzież szkolna, będą do nabycia w kasach hali na 2 godz. przed imprezą. Organizator turnieju — GKS Wybrzeże całkowicie dołożył przeznacza na fundusz budowy szkół 1000-lecia.

Stacje selekcji roślin produkują szlachetne odmiany zoó

W woj. gdańskim istnieje obecnie 5 Stacji Selekcji Roślin, których głównym zadaniem jest prowadzenie uprawy zbóż na zasadach naukowych. Stacje te pracują nad ulepszeniem i uszlachetnieniem poszczególnych odmian i w zależności od swego położenia uwzględniają przede wszystkim potrzeby lokalnych rejonów. I tak np. Stacja Selekcji Roślin w DEBINIE, pow. Malbork, postawiła sobie za cel wyhodowanie zbóż odpornych na wyginięcie, aby na Żuławach (gdzie zdarza się to najczęściej) i innych ciężkich glebach można było dokonywać zbiorów mechanicznie. M. in. w stadium doświadczeń jest hodowla nowo-odmiany owsa o bardzo

W tym roku Dzień Kobiet przypada w niedzielę. Już w sobotę prawdziwie w miejscach pracy — biurach, fabrykach, sklepach, meczach — będą sprzedawane przecinki dla koleżanek, może nawet niektóre ko-

biety za pilność w pracy otrzymają po 100 zł premii i usłyszą na swoją cześć „Sto lat”.

A w niedzielę, kto wie, może nawet meżowie po mogą w tym i owo. Nie przeszkadzajcie im. 8 marca, to jedyny dzień w roku, kiedy mężczyźna decyduje się na pójście po mleko, napalenie w piecu, bal nawet na zamieszczenie podłogi. Wszystko w imię miłości i szacunku dla słabej kobiety. Nie oponujcie więc, pozwólcie im spełnić ten bohaterski czyn, o którym będą opowiadali długo, kto wie, czy nie do następnego 8 marca.

Bo już w poniedziałek nie będzie Dnia Kobiet. Maż po mleko nie pójdzie. Nie może się zrywać zbyt wcześnie, bo on pracuje. Zona wstanie o świcie, napali w piecu, przymiesza chleb i mleko, obudzi męża i dzieci, przystawi im śniadanie, wyprawi dzieci do szkoły, męża do pracy, pościeli łóżko, posprząta w pościeli i sama popędzi do roboty, bo dzieci rosną, drą ubrania i trzeba na nie zarobić. Popołudniu żona wyjdzie z fabryki, czy biura i pościeli stankę w kolejkę w sklepie mięsnym czy spożywczym, a potem obłożona zakupami stać będzie w tramwaju, bo miejsca siedzące okupują mężczyźni, którzy przecież pracują, albo przyszłość narodu zmęcza na wspomnieniach rock and rollu.

Wpadłszy zdyszana do domu już od progu ustyszy użalenie bardzo zmęczonego, bo przecież pracującego męża i wyplodnionych dzieci: — Jesteś!

Rzuci się więc do przygotowania ugotowanego wczoraj obiadu, a kiedy się rodzina nasyci i mąż, który przecież pracuje, położą z gazetą, by wypocząć — pozmywa naczynia, przypilnuje dzieci, by odrobiły lekcje, ugotuje obiad na następny dzień, zrobi drobna przepierkę, pociękuje mężowi i dzieciom bieliznę czy skarpetki. I to już wszystko.

Aha! Jeszcze w sobotę mąż wróci na (oby tylko lekkim!) gazie, jako że na leży mu się rozrywką, bo on przecież pracuje.

A może ogłosz konkurs na równouprawnionego męża? (zg)

Wojewódzkie mistrzostwa przełajowe

W najbliższą niedzielę na stadionie gdańskiej Lechii odbędzie się wojewódzkie mistrzostwa przełajowe w kolarstwie. Na starcie wyścigu stanąć mogą wszyscy zawodnicy posiadający licencje A i B oraz karty A i B.

Trasa wyścigu jest dość trudna, jednak została tak ułożona, że widzowie będą mogli oglądać walkę zawodników niemal na całej długości trasy.

Kolarskie mistrzostwa rozpoczyna się o godz. 10. Złotki zawodników — o godz. 9.

złoty słonie, przeznaczono do uprawy na ciężkich glebach.

Stacja Selekcji Roślin w GARCZYŃCE, pow. Kościerzyna, prowadzi hodowlę odmian zbóż nadających się do uprawy na glebach żyzno — ziemniaczanych, dominujących w rejonie kaszubskim. Wiele uwagi poświęca się tu szczególnie wyhodowaniu takich odmian, które byłyby odporne na wymerzanie.

Spore osiągnięcia ma Stacja Selekcji Roślin w CELBOWIE, zlokalizowana na tzw. PŁYCKIEJ. Wyhodowała ona wiele odmian pszenicy uprawianej dziś w różnych województwach.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

ZAMIEŃ dwa pokoje z kuchnią (na poddaszu) na pokój z kuchnią (duży) Gdańsk — Nowy Port, ul. Żółwieńskiego 15/8, ogłaszać od godz. 16. G-4023

WARSZAWA: pokój 15 m kw., wspólne wygody, no we budownictwo zamienie pnie na pokój z kuchnią lub kawalerką z wygodami w trójmieście. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „4165”.

GARSONIERE wytworna 50 m z wszystkimi wygodami w Gdyni w pobliżu PLO zamienie na 1-4 pokoje do drugiego piętra tylko centrum Gdyni. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „Wynagdy”. G-31535

SAMOTNA pracująca poszukuje pokoju. Wiadomość: tel. 91-61 od godz. 8-17. G-31534

SAMODZIELNE, słoneczne mieszkanie 3,5 pokoju, wygody, c.o., balkon, telefon, centrum Gdyni zamienie na samodzielne 2 pokojowe mieszkanie lub duży pokój, wygody. Warunki do omówienia. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „31541”. G-31541

ZAMIEŃ pokój z wygodnością kuchni w centrum Gdyni na pokój z kuchnią może być z małym metrażem. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „31542”. G-31542

ZAMIEŃ pokój z kuchnią w Warszawie na dwa pokoje z kuchnią w trójmieście. Wiadomość: Gdańsk, ul. Toruńska 17/4. Dzwonić 21-55, od godz. 8-16. G-31523

POKOJ z kuchnią w centrum Gdyni wydziałem kupie. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „31547”. G-31547

DWIE młode panienki po studiach pilnie poszukują pokoju sublokatorskiego (razem lub osobno) na trasie trójmiasta. Dzwonić 25-68. G-31520

PRZYJULNE, słoneczne mieszkanie, wyjątkowe, pokój, kuchnia, balkon, saza, centralne ogrzewanie, osobne wejście w Oliwie przy kolejce odstąpi na rok za pożyczkę 50 tysięcy. Po roku istnieje możliwość dalszego zamieszkania. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „31516”. G-31516

ZAMIEŃ samodzielne 2 duże pokoje, kuchnia, sto nczne, I p., ogródek w Oliwie na mniejsze w Gdyni, Gdynia, ul. Stenwald 13 an. 2. G-31511

WŁOCLAWEK: samodzielne dwa pokoje, kuchnia, łazienka, zamienie na podobne dwa lub jeden pokój w trójmieście. Wiadomość: Głęboczek, Włocławek, Bukowa 18. P-603

WYNAJME pokój z wygodami, telefon, samotnie, najchętniej pływajacemu panu. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Centrum”. G-4145

ZAMIEŃ pokój z kuchnią w Warszawie na dwa pokoje z kuchnią w trójmieście. Wiadomość: Gdańsk, ul. Toruńska 17/4. Dzwonić 21-55, od godz. 8-16. G-31523

PRZYJME na pokój dobrą krawcową lub z zezwoleniem na założenia warsztatu dziewięcioletni (starsza pania). Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „4132”. G-4132

ZAMIEŃ mieszkanie samodzielne 2 pokoje, kuchnia, pierwsze piętro w Gdańsku, Łakowa przy targu na równorzędzie, no we budownictwo. Warunki korzystne do omówienia. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „4134”. GG-4134

ZAMIEŃ 2 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie w Białymostku (w nowym budownictwie) na podobne w Gdańsku (najbardziej stare budownictwo). Wiadomość: Gdańsk, ul. Marynarskiej 189 m. 7. G-4215

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią na 2 o większym metrażu z łazienką we Wrzeszczu lub Oliwie. — Zwróć koszty remontu. Wiadomość: Wrzeszcz, ul. Lelewela 14b/8. G-4152

ZAMIEŃ mieszkanie jednopokojowe z kuchnią centrum Sopotu na większe w centrum Sopotu lub Wrzeszcza. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „3612”. G-3612

POKOJ, kuchnia, mały metraż zamienie na większe lub duży pokój, wspólna kuchnia, wygody. — Wrzeszcz, ul. Dubois 27/2. P-733

ZAMIEŃ 2 pokoje w Rumli na 1 pokój w Gdyni. Wiadomość: Gdynia, ul. Między 46/2. P-741

ZAMIEŃ duży pokój z kuchnią na 2 pokoje wgl. na równorzędnie najciekniej w nowym budownictwie. Wzrostki korzystne. Wrzeszcz, Waryńskiego 24/5. P-737

POSZUKUJE pokoju samodzielnego lub dużej kawalerki za zwrotem kosztów remontu w trójmieście. Telefon 39-71 (wewn. 4) od 8-15. P-742

PIELĘGNIARKA poszukuje pokoju sublokatorskiego najchętniej w pobliżu Akademii. Oferty proszę kierować: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „4185”. G-4185

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią na pokój, kuchnię względnie półtora. — Brzeźno, ul. Korzeniowskiego 16/2, od godz. 16. G-4216

DAM odstąpię za pokój z kuchnią lub pokój z wygodnością kuchni, wydziałem kupie, udzielię pożyczki, zwrócę koszty remontu. Może być lokal nadający się na mieszkanie, na peryferiach przy dobrej komunikacji. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „4150”. G-4150

P R A C A

PANIENKA młoda zdolna do Cerowni Artystycznej potrzebna. Wrzeszcz, Sienkiewicza 8, parter. G-4164

5 LAIKARZY przyjmują od zaraz. Gdynia, Czolgajów 18 d m. II „Foto”. St. Romanowicz. G-31495

REPASACZKA potrzebna. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „31536”. G-31536

GOSPODYNIA starsza do chodząca lub stała potrzebna nacychmiast. Referencje. Wrzeszcz, Wawieńskiego 16/4. G-4228

UCZNI piekarski potrzebny. Mieszkanie zaopieczne. Teodor Czapp, Puck, ul. 10 Lutego 5. G-31432

GŁÓWNY księgowy reparator z ZSR lat 37, 25 lat praktyki zawodowej, przeważnie w przemyśle obrabiania prac w swoim zawodzie w trójmieście. Zawłodzenia z podniem wynagrodzenia kilnować Wrzeszcz, Malogrodowa 68, J. Wojciech. G-4130

POMOC dochodząca pilnie potrzebna. Sopot, ul. 1 Maja 4/3. P-712

EMERYT przyjmie pracę biurową, lecenia i porównanie. Wiadomość: Gdynia, Wrzeszcz, Marksa 90 m. 1, Wasilewska. G-4125

ZAOPIEKUJE się izoleciami (młodsze klasy). — Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Ene-ryka”. G-4151

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Zgłaszać się po godz. 15 — Gdańsk, Marlicka 6 m. 2. G-4161

STOLARZ potrzebny. Stolarnia, Sopot, 20 Października 666, Wł. Stawieński. G-3611

POMOC domowa przyjmie na stałe. Warunki dobre. Wrzeszcz, ul. Chładowskiego 59 m. 6. G-4170

UCZNIENICE do pracy chemicznej przyjmie. Pralnia Kuczyńska, Sopot, 20 Października 771. G-4203

POMOCNIKA krawieckiegoprzyjmie od zaraz. Oliwa, Czyżewskiego 3 m. 5. G-4205

POMOC domowa potrzebna. Wrzeszcz, Kilińskiego 37 m. 4, tel. 436-92. P-729

GOSPODIA do 2 dzieci, potrzebna. Mieszkanie zaopieczne. Gdańsk, ul. Re-fektarska 2 m. 10 (za „Orbisem” koło kolorowych domków) zgłaszać się od godz. 15-16. G-4179

POMOC domowa potrzebna. Lekarz — dentysta. — Gdańsk, Heweliusza 1/5 C m. 6, tel. 315-47. G-4213

Z GUBY

ZGUBIONO legitymację studencką nr 3031 na nazwisko Ewa Dobrzańska, Sopot, Kościuszkę 61. G-4149

DNIA 14. II. 59 na trasie kolei elektrycznej Sopot — Wrzeszcz zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko Cezary Borys. Uczelwego znalazcę proszę o zwrot na adres: Cezary Borys, Warszawa 12, Odolanska 23 m. 24 i podanie adresu, znalazcy, którego dobrze wynagrodzić. G-3907

AKADEMIA Medyczna w Gdańsku uświadczenia legitymację nr 4517 Ryszard Kleina, Sopot, Kościuszkę 28. G-4155

NAUKA

KORPEFYCY udzielić student Politechniki. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „4184”. G-4184

ANGIELSKI dla początkujących „Impreza” Gdynia, 3 Maja 27, tel. 35-64. G-4069

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA w Gdańsku powiadamia: dnia 8 marca godz. 8 rano (niedziela) we Wrzeszczu, ul. Miszewskiego 12 rozpoczyna się zajęcia na zaocznym kursie krawieckim, stolarskim i elektrycznym, przygotowującym do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. W tym dniu jeszcze przyjmujemy zapisy. G-3959

RÓŻNE

OBEŁGĘ rzucaną na Edwarda Klonowskiego i Irene Klonowską odwołuje i przeprasza Lucja Kłafczyńska, Łębork. P-97

HANDLOWIEC — towaroznawca przyjmie przedawcę wieloletniemu firm uszczelnionych lub prywatnych na rozprawienie wszelkich artykułów na terenie całego kraju. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Handlowiec”. G-4133

KTO pożyczyc 20-30 tysięcy. Dam zabezpieczenie oraz dobre warunki. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „31510”. G-31510

POMIESZCZENIE na warsztat (siła) oraz garaż na mały samochód osobowy wydzierżawia. Oliwa, ul. Szczecińska 62, przystanek Polanki, ogłaszać po „4195”. G-31513

GARAŻ w Gdyni — na Skwerze Kościuszkę odstąpię. Dzwonić tel. 63-51. G-41517

OSOBIE — posiadające uprawnienia do produkcji pończoch oddam cały sprzęt w użytkowanie. — Wiadomość: Gdynia, 13 Lutego 30/9. G-31539

WILLE nad morzem wynajmę na sezon dla rodziny — na wykończeniu potrzebna gotówka. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „Władysławowo”. G-31554

UDZIELĘ pożyczki za wydział spód kwaterek pokój z kuchnią nawet na peryferiach trójmiasta z dobrą komunikacją. — Wiadomość: Wrzeszcz, Dąnusi 4c m. 9 Szostakiewicz. G-3871

W ZAMIAN za pożyczkę 20.000 zł dam zatrudnienie we własnej pracowni na korzystnych warunkach. Gwarantuję zapewniona. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Pline”. G-3614

KTO pożyczyc 20 tysięcy złotych — dam dobre warunki oraz pewne zabezpieczenie. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „4195”. G-4195

DO wędzarni ryb przyjmie wspólnika z samodzielnym. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „4195”. G-4195

DYREKCJA W. P. K. G. G.
zawiadamia, że rozpoczęła
przyjęcia kandydatów
NA KURS KONDUKTORSKI

k którego otwarcie nastąpi w dniu 16 marca 1959 roku

Warunki przyjęcia: ukończona szkoła podstawowa i 18 lat życia. Warunki płacy: stawka zasadnicza miesięczna (po praktyce) z 1000 plus prowizja od inkasa — bezpłatne umundurowanie letnie i zimowe, deputat węglowy, gratyfikacje, wysługi lat oraz bezpłatne przejazdy wszystkimi środkami lokomocji WPK GG.

Blizszych danych udziela i formalności załatwia Dział Kadr WPK GG Gd.-Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 48, tel. 421-08. 795-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Gdańsku

zawiadamia, iż z dniem 6 marca 1959 roku

przenosi swoje biura

z ul. Stągiewnej 21-22 na ul. Wiśnią 5-6

Aktualne numery telefonów:

Centralka: 324-15
Dyrektor: 328-96
Z-ca dyr. d-s handlowych 423-05

826-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Gdańsku

zawiadamia, iż od dnia 6 bm. do odwołania

będzie zamknięty ruch drogowy

dla wszystkich pojazdów

NA UL. SŁUPSKIEJ W GDAŃSKU-OLIWIE

831-K

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „DAB”

w GDYNI, ul. Starowiejska 54, tel. 43-52

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie domu jednorodzinnego parterowego w Gdyni

Dokumentacja i ślepe podkłady kosztorysowe znajdują się w Spółdzielni. Blizszych informacji udzieli kierownik inwestycji od godz. 7 do 12.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni w zamkniętych i zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 14. III. 1959 roku godzina 9.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź do uznania, że przetarg nie dał wyniku. 31584-G

P. P. H. KONSUMY W GDAŃSKU
przy ul. Orzeszkowej 2

posiada do upłynnienia

1 stół lekarski metalowy z płytą szklaną
1 umywalkę pedałową
1 wózek zamykany do kompletu lekarskiego
Przedmioty do upłynnienia oglądać można od dn. 5. 3. 59 r. w godz. 8 — 10. 823-K

W dniu 1 marca 1959 roku zmarł
Walter Straus

st. ogn. poż.

prac. Miejskiej Zaw. Straży Poż. w Gdańsku
W zmarłym tracimy długoletniego i oddanego sprawcę pożarnictwa pracownika.

Oficerowie, Podoficerowie i Szeregowi
M. Z. S. P. Gdańsk, Rada Miejskowa
przy M. Z. S. P. Gdańsk

4252-G

Dnia 4. III. 1959 r. zmarł nagle prof. nadzw. Politechniki Gdańskiej

ś. p.

mgr inż. Paweł Kułakowski

kierownik Katedry i Zakładu Geodezji P. G.

W zmarłym tracimy nieodżałowanej pamięci przełożonego i wychowawcę, człowieka o wielkim sercu dla młodzieży i współpracowników.

W głębokim bólu pogrzeżeni

PRACOWNICY KATEDRY
I ZAKŁADU GEODEZJI P. G.

830-K

GOSCIĆIŃSKA FABRYKA MEBLI

w Gościnnie, pow. wejherowski

ogłasza

KONKURS

na stanowisko:

1) Głównego księgowego

Wymagane kwalifikacje

- wyższe wykształcenie ekonomiczne, 5 lat praktyki w księgowości,
- średnie wykształcenie, 10 lat praktyki w księgowości,
- dobra znajomość księgowości przemysłowej.

Wynagrodzenie: do zł 3.300 + premia.

Stanowisko do objęcia do dnia 1. VII. 1959 r.

2) Kierownika działu administracyjno - gospodarczego

Wymagane kwalifikacje

- średnie wykształcenie, 5 lat praktyki biurowej.

Wynagrodzenie: do zł 2.000 + premia.

Stanowisko do objęcia do zaraz.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać w terminie do dnia 16 marca br.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru kandydatów.

768-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY „DOBROBYT”

w Wejherowie — ul. Sobieskiego 243

zawiadamia Szan. Klientów, która oddała do reperacji obuwie do 1958 r. wyłącznie w naszych punktach usługowych:

- 1) Sp-nia Pracy „Dobrobyt” w Wejherowie Zakład Nr 14, Sobieskiego 286,
- 2) Sp-nia Pracy „Dobrobyt” w Wejherowie Zakład Nr 15, Trautmana 9,
- 3) Sp-nia Pracy „Dobrobyt” w Wejherowie Zakład Nr 16, 12-go Marca 206

że należy je odebrać do 31. III. 1959 r.

Po tym terminie obuwie przechodzi na własność Sp-ni. 824-K

ZAKŁADY RYBNE w GDYNI

ul. Św. Piotra 1-3, tel. 39-62, wewn. 88

ogłaszają

II przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Citroen” typ BL-11

cena wywoławcza 18.900 złotych

Przetarg odbędzie się w dniu 20. III. 59 r. o godzinie 10.

Biorący udział w przetargu obowiązani są wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 procent sumy wywoławczej.

Pojazd oglądać można codziennie od godziny 8 — 14 pod w-w adresem. 811-K

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

WDOWA lat 38, wysoka, przystojna, materialnie niezależna, — posładając sklep i mieszkanie poza w celu matrymonialnym wysokiego, kulturalnego od 38 do 45 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdansk pod „M-4133”. G-4133

WYBITNIE kulturalny, inteligentny, materialnie G. dobrze usytuowany wysoki, przystojny brunet w średnim wieku poza w celu matrymonialnym ładna, zgrabna, okazala, inteligentna pania w wieku 26-33 lata. Zdjęcia pozadane. Zwrot dyskretnie za pewnione. Tylko poważne oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdynia pod „Os- amotniony”. G-31549

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 40 ha z budynkami, całość lub częściowo, ziemia butrzana, 3 km od miasta sprzedam względnie wydzierżawię 15 do 20 ha z budynkami. Wysocki, Rzecin, p-ta Morzeszczyn, pow. Tczew. P-881

GOSPODARSTWO rolne 1 ha z zabudowaniem sprzedam. Gdańsk — Orunia, Żuławska 31. G-4141

SKLEP z mieszkaniem lub ssm sklep w Gdańsku sprzedam. Zgłoszenia: tel. 329-81 do godz. 18. G-4096

GOSPODARSTWO 6,5 ha w tym 1 ha łąki z budynkami w Lipinkach, po wiat Starogard sprzedam. Zgłoszenia: Starogard Gd., Wodna 7a m. 3. G-31512

300 m kw. ziemi własnej z barakami mieszkalnymi na Grabówku sprzedam lub zamienię na maszynę dziewiarską, angielską z małą dopłatą. — Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdynia pod „31559”. G-31550

POŁOWA wili 3 pokoje, kuchnia, wygody, taras, słoneczne, 8 minut od koleje w Oliwie blisko plaży zamienię na podobne względnie większe z ogrodem trójmiejscowym najchętniej III strefa. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdansk pod „4140”. G-4140

WILLE jednorodzinna w Gdyni lub Orliwie plnie kupię. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdynia pod — „Komfortowa”. G-31557

GDYNIA: domek jednorodzinny wycazony, ogród (potrzebne mieszkanie) za stepce) sprzedam OTLEW-SKI, Gdynia, Abrahama 29. G-31542

10 HA ziemi ornej II kl. w powiecie tczewskim, bez zabudowań korzystnie sprzedam w całość lub częściowo. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdansk pod „3553”. G-3553

WYDZIERŻAWIĘ 2500 m kw. ziemi nadającej się na hodowlę. Wiadomości: Gdynia — Chylonia, ul. Lubawska 5. G-31524

DZIERŻAWA: 16 ha, zabudowania elektryfikowane, sprzedaż: 8 ha 29.000, 14 ha (Tczew) zabudowania elektryfikowane, 7 ha dom pięt. Tczew (wojny) 200.000. — Rumia: dom komfortowy, ogród 350 000, Sopot, barak murawany (mieszkanie umeblovane, Biuro Usługowe, Tczew, Podgórna 2 (soboty). G-4160

10.06 HA gruntu w tym 3,40 ha łąki przy mieście sprzedam. Bronisława Raduska, Skórcz, pow. Starogard Gd. G-4166

SOPOT górny — Kamien- ny Potok: domki wykonane, niewykoneczone, wile g. gotowa. Orłowo: parcela nad morzem. Gdynia: domek willowy, dwu- pokojowy poleca Gracow- ski, Sopot, Czerw. Armii 65. G-4169

DOM nowy piętrowy, — dwurodzinny z wygodami sprzedam. Reda — Ciecho- cino, ul. Pucka 4. G-31534

KUPNO

POLISTYREN różne kolory kupię. Firma „Zeolit” Sopot, Plac Wolności 10. P-725

„WARSZAWA” produkcji 57-58 r. kupię tanio natychmiast. właściciel: Bytów ul. Dymały 14. P-653

HEBLARKE grubościowa, wiertarkę poziomą, silniki elektryczne kupię. Tel. Sopot 526 78. G-4071

MASZYNE nowa dziewiarska „Passap” szwajcarska pojedynczą na wszystkie wielkości, grubości z wszelkimi dodatkami kupię. — Gdansk — Siedlce, ul. Win- nika przy Domu Sze- cziowca. G-4201

DESKI podłogowe (suche) kupię. Gdańsk-Siedl- ce, ul. Nad Jarem G-4198

SPRZEDAŻ

OKAZJA: krowę bardzo do brą dółką na oceleniu! 8 ul bez pszczoł z powodu wyjazdu sprzedam. Wiado- mość: Gdynia-Orłowo, ul. Techniczna 15a. P-696

SZABLONY malarskie, far- artyzyczne i pedze oraz ozdoby na trumny poleca Marian Switek, Gd- Wrzeszcz, Grunwaldzka 124. G-3803

BURAKI pastewne półcu- krowe 10 ton sprzedam. — Kreja, Swietlikowo, p-ta Turze, pow. Tczew, stacja Sobowidz. P-713

MOTOROWER „Simson” wisniowy fabrycznie nowy sprzedam. Gdynia, Portowa 3/16. P-714

SIATKI hodowlane, ogro- dzeniowe, wapno tynkowe i pokaroidowe, cegła, su- per cement grysy matru rowe, kafele oraz duzy wy- bór wyrobów drobnej wy- róbności poleca Łopaciński, Gdańsk-Wrzeszcz, Grun- waldzka 43 telefon 415-23. Transport zapewniony. G-3942

GARAŻ drewniany, solid- ny, wyposażony, nadający się do przeniesienia 3x6 sprzedam. Telefon G-3146

ZEGAREK złoty męski sto per i saksofon alt sprze- dam. Wiadomości: tel. 437-42 4131

LAMPE kwaracowa stoją- cą typu Handu sprzedam. Komis Techniczny naprze- ciwko hali targowej w Gdańsku. G-4136

MASZYNE do szycia „Sin- ger” stan bardzo dobry sprzedam. Gd.- Wrzeszcz, ul. Grażyń 5/3. G-4137

PIANINO sprzedam. Gd- ynia, Słaska 51, II blok Mi- galy. G-4139

„JAWA” 175 sprzedam. Gd- Brzeźno ul. Emilii Pia- ter 9/5. G-4143

MASZYNE do szycia „Sin- ger” 2.000 zł sprzedam. — Gdańsk, Siennicka 21/2 od 17-19. G-4144

SKUTER „Peugeot” 1100 km sprzedam. Oferty: — „Dziennik Bałtycki” pod „4147”. G-4147

GARAŻ motocyklowy żelaz- ny sprzedam. Gdańsk, ul. Kartuska 58/1. G-4149

„JAWA” 250 sprzedam. Wi- adomości: Gdańsk-Trojan, ul. Przelotna 30d/1. G-4151

MOTOCYKL „1249” czarny sprzedam. Gdańsk-Siedl- ce, ul. Zagórna 12 m. 2. G-4153

LUCZNIK (eksportowa) pra- wie nową tanio sprzedam. Poltyński, Wrzeszcz, Mar- ska 2 (obok teatru). G-4151

SAMOCOD osobowy — „Ford” Super de Luxe w bardzo dobrym stanie. 33.000 zł sprzedam. Wiado- mość: Tczew, ul. Sobieskie- go tel. 25-55. G-4158

WOZEK głęboki bliźniaczy tanio sprzedam. Wrzeszcz, Saperów 19/L. G-4162

SKLEP galanterijny we Wrzeszczu sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomości: tel. 353-79. G-4118

SAMOCOD osobowy „Ply- mouth” stan dobry sprze- dam. Gdynia, Kopernika 30/8. G-31528

INSTYTUT MASZYN PRZEPŁYWOWYCH P. A. N. W GDAŃSKU

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie oporników regulacyjnych i rozruchowych
6 oporników metalowych,
1 opornik plynowy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Blizszych wyjaśnień oraz dane techniczne można otrzymać w administracji Instytutu w godzinach 7,30 — 14,30, Gdańsk- Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11, gmach Budowy Okrętów Poli- techniki Gdańskiej, pok. 204.

Oferty należy składać w terminie do dnia 15 marca 1959 r. godz. 14,30 w sekretariacie Instytutu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 marca 1959 r. K-810

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kierownika działu eksp- tacji przyjmie natychmiast Spółdzielnia „Troć” w Tczewie, ul. Nad Wisłą 1. Warunki do uzgodnienia. Wyma- gana znajomość rybołówstwa śródlądowego. — 821-K

Technika technologa odzieżowego do krawiect- wa półciężkiego, technika technologa do galan- terii skórzaney i tekturowej, majstra tapicerskie go do wyrobu mebli tapicerskich z dobrą prak- tyką zatrudnią Lęborskie Zakłady Przemysłu Terebowego w Lęborku, ul. B. Krzywoustego nr 4. Wynagrodzenie w-g obowiązujących sta- wek ustalonych przez Min. Przemysłu Drobne- go i Rzemiosła. Oferta z podaniem kwalifika- cji i terminu objęcia pracy składać do dnia 10 marca 1959 r. 822-K

Inżynierów, techników, ekonomistów i wędzarzy do pracy w przetwórstwie rybnym p szuka- je pilnie Sp-nia „Certa” w Szczecinie. Warunki pra- cy i płacy do uzgodnienia. Oferty należy zgła- szać na adres: Szczecin, Wały Chrobrego 1, po- kój nr 113. K-813

60 pracowników niewykwalifikowanych zatrud- nimy. Wynagrodzenie w-g układu zbiorowego pracy w budownictwie od 1.500 do 2.500 i wię- cej. Praca na terenie Gdyni i Wejherowa. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu za- pewnione. Zgłaszać się PRK Nr 12 Samodzielne Kierownictwo Robót Wejherowa, ul. Urbana Zie- lonki (barak przy dworcu kolejowym). K-814

Czterech głównych księgowych do Gminnych Spółdzielni powiatu Gdańsk poszukuje Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wrzeszczu Gd. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr, Plac Wyzwolenia 10. K-801

3 dozorców dzienne - nocnych zatrudni natych- miast Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkal- nych Nr 2 Gdańsk, przy ul. Powstańców War- szawskich 23. G-4188

4 cukierników zaangażują od zaraz Gdańskie Zakłady Gastronomiczne Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 84. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w Sekcji Kadr. 4199-G

Weryfikatora, głównego mechanika, kontrolera technicznego, majstra produkcji, majstrów sa- mochodowych i monterów samochodowych — przyjmie do pracy Spółdzielnia „Automecha- nik”. Zgłoszenia: Dział techniczny — Sopot, Łokietka 7. 787-K

1 księgowego (w) z kilkuletnią praktyką w księgowości handlowej — zatrudni natychmiast Dyrekcja MHD — Art. Przem. Różnymi w Gd- ny, ul. Słaska 76, barak 16. 31493-G

Jednego ogrodnika do prac na zieleńcu — wy- nagrodzenie do 1200 zł i 6 robotników — wy- nagrodzenie do 800 zł miesięcznie przyjmie Za- kład Gospodarki Komunalnej przy MZBM w Wrzeszczu Gdańskim, ul. Kościuszki 1, Stanowi- sko do objęcia natychmiast. K-782

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Prze- mysłowego — w związku z rozpoczęciem bu- dowy Pomorskiej Fabryki Gazomierzy w Teze- wie zatrudni od zaraz: 39 robotników niewy- kwalifikowanych, 5 murarzy, 8 cieśli, 5 zbro- jarzy. Zgłaszać się bezpośrednio do kierowni- ctwa budowy Tezew, ul. Piaskowa 4-5, tel. 25-91. Wynagrodzenie w-g układu zbiorowego pracy w budownictwie. Praca w akordzie. Śred- ni zarobek robotników niewykwalifikowanych od 1.100—1.800 zł. Robotników wykwalifikowanych od 1.300 — 2.500 zł. Pracownicy zatrudnieni na budowie Fabryki Gazomierzy po ukończeniu budowy mają możliwość uzyskania pracy stałej. Poza tym zatrudni od zaraz na terenie Gdań- ska w Zakładzie Prefabrykacji i na budowach: 10 robotników niewykwalifikowanych, 6 zbro- jarzy, 4 cieśli, 5 murarzy, 3 blacharzy. Zgła- szać się Gdańsk, ul. Żytia 4-6, pokój nr 49. 807-K

OBWIESZCZENIA

Prezydium Osiedlowej Rady Narodowej w Re- dzie podaje do publicznej wiadomości, że w ter- minie 7-dniowym od daty ogłoszenia, winien zgłosić się do tutejszego Prezydium

Jan Górski (adres nieznany)

właściciel nieruchomości położonej w Ciecho- cnie, ul. Wiejska 5. W razie niewyjawienia się w wyżej wym. terminie, zostanie skierowane pismo do sądu celem przejęcia nieruchomości na rzecz państwa. 825-K

LEKARSKIE

DR KRAJEWSKI specj. skórne - weneryczne. — Wrzeszcz, ul. Marchew- skiego 13 (obok dworca), tel. 416-97. G-262

DR PODKÓRSKI specj. skórne - weneryczne. — Gdynia, Świętojańska 23, narożnik, drugie wejście. tel. 11-23. G-31367

DR CHODYN specj. skór- no - weneryczne. Gdańsk- Wrzeszcz, Małachowskię 8 (obocna Jesionowej) te- lefon 421-38. G-4154

Nowy sklep samoobsługowy



U zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Hibnera we Wrzeszczu otwarty został niedawno nowy sklep samoobsługowy MHD z artykułami żywnościowymi. Przestronne wnętrza pozwalają kupującym na swobodne poruszanie się po sklepie. Na zdjęciu — okno wystawowe sklepu zdobione piękną palmą.
Fot. Wł. Nieżywiński

Ładny ukłon w stronę kobiet

W dniu wczorajszym przybył do naszej redakcji przedstawiciel personelu pedagogicznego szkoły Nr 52 we Wrzeszczu przy ul. Kościuszki 111. Prosił on, abyśmy mu pomogli w przekazaniu podziękowania załodze Spółdzielni Pracy Przem. Winiarskiego przy ul. Rybackiej 10 w Gdańsku, która pragnie uczcić Dzień Kobiet, przekazując w darze personelowi kołoboczemu szkoły nr 52 transporter wina, składający się z 25 butelek. Rycerska spółdzielnia, prawda?

Powstają sekcje sportowo-turystyczne ZMS

Grupy ZMS w zakładach pracy są inicjatorami powstania sekcji sportowo-turystycznych ZMS, skupiających w swych szeregach zarówno ZMS-owców, jak i młodzież niezorganizowaną. Zadaniem sekcji jest organizowanie turystyki niedzielnej, zawodów lekkoatletycznych, turniejów szachowych i ping-pongowych itp. Sekcje zakładają obecnie własną bazę sportowo-turystyczną, przejmując m. in. sprzęt po rozwiązanych klubach sportowych.

Obecnie istnieje w województwie ok. 40 sekcji sportowo-turystycznych. Do najaktywniejszych należą sekcje przy fabryce Opakowań Blaszanych w Gdańsku, Zarządzie Portu Gdynia, WPK GG i Wyższej Szkole Pedagogicznej.

Członkowie sekcji sportowo-turystycznych będą mieli pierwszeństwo w wyjazdach na ZMS-owskie obozy sportowe i turystyczne oraz wycieczki turystyczne do krajów demokracji ludowej.

45. »Zgaduj - Zgadula«

„W tym sęk — skąd wzięła i dźwięki — to hasło konkursu 45 serii „Zgaduj-zgadula”, którą będziemy mieli okazję oglądać w dniach 11 i 12 bm. (środa i czwartek) o godz. 19.30 w hali Stocznia Gdańskiej. Konkurs obejmować będzie pytania z dziedziny radia, telewizji i teletechniki.

Część artystyczną wypełnią występy najlepszej podobno w Jugosławii Orkiestry Tancerzy Radia i Telewizji Lublana. Dyrygentem orkiestry jest Bojan Adamić.



Urządzamy życie na raty

Kupuje się od razu, spłaca przez szereg miesięcy

O sprawa oczywista, że wielu z nas pragnęło by stać się właścicielami wielu przedmiotów, stanowiących ułatwienie, a tak że uprzyjemnienie życia. Trudność polega na z reguły wysokim wydatku, jaki jest z tym związany, a na który nie każdy od razu może sobie pozwolić. Dlatego uzasadnione zainteresowanie wywołała wiadomość o nawrocie do ratalnej sprzedaży wielu artykułów.

Dzięki uprzejmości dyrektora naczelnego PDT we Wrzeszczu p. Teodora Goślińskiego uzyskaliśmy szereg ciekawych informacji o nowym systemie ratalnym, którymi dzielimy się z naszymi czytelnikami. W PDT znajdują się dwa stałe punkty Obsługi Ratalnej Sprzedaży, szczegółowo informujące i załatwiające wszelkie formalności związane z zakupem. Warto dodać, że można tu nabyć od razu większość przedmiotów, objętych tym rodzajem sprzedaży.

Przed wszystkim słów kilka o samym systemie. Otóż nabywca może stać się każdą osobą pracującą — pod warunkiem, że wartość zakupu nie przekroczy (w zależności od rodzaju artykułu) czterech do dziesięciu miesięcznych pensji kupującego. Oczywiście nie mogą kupować na raty te osoby, które już kiedyś nabywały jakieś artykuły w sprzedaży ratalnej, lecz nie wywiązały się do tego z swych finansowych zobowiązań (dających w skali krajowej w miliony złotych). Osoby te eliminuje centralny wykaz dłużników skarbu państwa, w którym sprawdzany jest każdy nowonabywca.

Milicyjne winobranie

Winobranie w marcu i to milicyjne? A jednak tak. Na Długim Targu w Gdańsku milicjanci zdejmowali „winogrona”, uwieszone przy drzwiach tramwajowych. Lekkośmiesznie widać zbiera krwawe żniwo w postaci kalektwa, a nawet śmierci — a mimo to nie pomagają wszelkie apele i ostrzeżenia. Może skuteczniejszy będzie mandat, wymierzany przez MO?

— specjalista od muzyki lekkiej i jazzowej, który brał udział przy nakręcaniu 150 filmów jugosłowiańskich i zagranicznych. Spiewać będą Marijana Deržaj, Beć Jurković i Mojmir Sepe. Repertuar obejmować będzie utwory kompozytorów jugosłowiańskich, angielskich, amerykańskich, francuskich i poludniowo-amerykańskich.

Bilety na „Zgaduj-zgadula” są do nabycia w kasach „Orbisu”.

Dolną granicą ceny, która może ulec rozłożeniu na raty, jest 700 złotych (w przypadku odzieży). W zależności od wartości nabywanego przedmiotu spłata może być rozłożona na 4 (kajaki) do 18 rat miesięcznie (futra, meble, żagliki, domki campingowe, instrumenty muzyczne, fortepiany). Przy każdej transakcji obowiązują wpłaty w wysokości 20 proc. ceny, pozostała suma rozkładana jest na odpowiadającą liczbę rat. Jedynie przy ratalnym zakupie importowanej lodówki obowiązują wpłaty w wysokości 3 tysięcy złotych, pralki — wpłaty w wysokości 2 tysięcy złotych.

A oto wykaz 18 artykułów, objętych sprzedażą na raty: odzież: wyłączenie pelis oraz okrycie z popieliny bawełnianej i gabardyny (na 5 rat), futra i kurtki damskie z nutrii 10 i 18 rat, blamy z nutrii 10 i 18 rat, meble: 10 i 18 rat, kajaki produkcji krajowej (4 raty), żagliki produkcji krajowej (10 i 18 rat), namioty (5 rat), motorki przyręczne do rowerów i kajaków (5 rat), aparaty fotograficzne (10 i 15 rat), sprzęt fotograficzny i projekcyjny (10 i 15 rat), domki campingowe (10 i 18 rat), odbiorniki radiowe „Stolica”.

Koncert dla kobiet

Jutro o godz. 14 w Klubie ZNTK na Przeróbce odbędzie się koncert rozrywkowy dla uczczenia święta kobiet. Na koncert oprócz kobiet — pracowników ZNTK w Gdańsku, przesyłane są także wszystkie miłośniczki śpiewu i muzyki.

Koncert pieśni chórnych

W niedzielę o godz. 18 odbędzie się w szkole muzycznej przy ul. Partyzantów we Wrzeszczu koncert pieśni chórnych, zorganizowany przez Chór Akademii Medycznej wespół z chórem „Moniuszko”.

Organizatorzy zapraszają na koncert wszystkich sympatyków śpiewu amatorskiego.

Śladem naszych artykułów

Pawilon gastronomiczny w Sopocie

Dnia 23 stycznia „Dziennik Bałtycki” zamieścił „List otwarty do Pana Ministra Handlu Wewnętrznego, Mieczysława Leszka”. List dotyczył nie najważniejszej — jak na zakres działalności MHW — sprawy, ale przecież istotnej dla m. Sopotu. Dotyczył budowy pawilonu (kombinatu) gastronomicznego w tym mieście. Projektował go kilka. Choć dziło o to, by MHW jako faktyczny inwestor wyraził zgodę na połączenie dwóch najciekawszych projektów, rozwiązyjących zagadnienie użytkowości pawilonu i jego wyglądu zewnętrznego.

— Budowa ta — argumentował Prez. MRN — ma być początkiem przebudowy i rozbudowy eksponowanych terenów przy molo. Pawilon, przy liczeniu się oczywiście z kosztami, winien stanowić ciekawie i ładnie architektoniczne motywy.

Na nasz list MHW w dniu 4 bm. uprzejmie donosił m. in.:

„...odbyły się w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego pod przewodnictwem podsekretarza stanu ob. Edwarda Szajdera dwie kolejne konferencje na temat budowy pawilonu gastronomicznego w Sopocie”.

A dalej: „...w odniesieniu do propozycji połączenia walorów zwiastujących koncepcję architektury dotychczas, czas, zwiastującą, że wydane zostały odpowiednie wytyczne, gwarantujące uwzględnienie postulatów władz terenowych, dotyczących architektury budynku i zapewnienia

„Wola”, „Podhale”, „Ślask” (7 rat) oraz „Sonatina” i „Szarotka” (5 rat), telewizory „Belweder”, „Manes” i „Rekord” (10 rat), fortepiany krajowe (4 raty), lodówki i pralki importowane, o których wyżej, instrumenty muzyczne (10 i 18 rat) oraz pianina i fortepiany (18 rat). Ilość rat uzależniona jest od wysokości ceny.

Należy przypuszczać, że z czasem wachlarz artykułów, przeznaczonych do ratalnej sprzedaży, ulegnie znacznemu poszerzeniu.



Jeszcze o Oliwie

BARDZO się cieszyłam, kiedy, jakieś trzy tygodnie temu ukazał się w „Dzienniku” artykuł o Oliwie. Trzeba bowiem przypomnieć, że Oliwa jest traktowana trochę po macoszemu, a kiedy zaczyna się o niej pisać w prasie, to budzi się nadzieja na lepsze. Tym bardziej, że artykuł dotyczył odcinka przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie stał parę różnych rodzajów budocek, nie dołączających Oliwie urroku.

I jakże było moje zdziwienie, kiedy w sąsiedztwie budki z „piwskim”, mieszcząc się na rogu ul. Grunwaldzkiej i Westerpiat, obleganej od wczesnego rana do wieczora przez jakichś, Gdańskie Zakłady Gastronomiczne otworzyły „bufet z gorącymi i zimnymi zakąskami”.



Przy okazji pozwolę sobie wspomnieć, że naprawdę Oliwie przydałoby się kino. Przecież kino to jedyna kulturalna rozrywka dla Oliwian.

Piszę ten list w nadziei, że „Dziennik” pomoże. Stała czytelniczka

Wiele matek sygnalizuje nam swoje poważne trudności: ślagicznicą zaszkodzonych prawomocnym wyrokiem sądowym alimentów. Trudność polega na przeważnie na niemożności ustalenia adresu dłużnika, który już po wyroku zmienił miejsce pracy i zamieszkania. Warto więc przypomnieć o zarządzeniach, jakie przed kilkoma laty wydał minister sprawiedliwości i generalny prokurator w odpowiedzi na list otwarty redakcji „Przyjaciółki” (numery tego pisma z dn. 12. II, 27. II i 13. III, 1955).

Kwestia śledzenia już zasądzonych alimentów przedstawiała się bowiem niepokojąco poważna, niepełna reszta, statystyka w tej dziedzinie z 1951 i 1952 znajdującej w księdze Z. Ziembickiego poświęconej sprawom alimentów. Ze stały się wyniki tej sprawy, że w danym okresie 27,3 proc. ojców płaciło zasądzone alimenty bez interwencji komornika, od 34,7 proc. ojców alimenty egzekwował komornik, a 26,6 proc. ojców w ogóle nie płaciło zasądzonych alimentów. (Statystyka dotyczy tylko alimentów na dzieci pozamałżeńskie. Niepodażność komorników zachęcała dłużników do uchylania się od obowiązków alimentacyjnych.)

W tej sytuacji wystąpienie w czasie i przyniesienie rezultatów w postaci zarządzeń, o których wspomnieliśmy na wstępie. Na mocy tych zarządzeń komornicy w razie trudności w ustaleniu adresu alimentującego powinni ZADAĆ PROWADZENIE POSZUKIWAŃ PRZEZ MILICJĘ. Sprawa ta została przez ministra sprawiedliwości uzgodniona z Komendą Główną MO.

Omawiane zarządzenia regulują również współpracę w tych sprawach komorników z prokuratorami. Chodzi mianowicie o dostarczanie prokuratorom danych o przypadkach ZŁOŚLIWEGO uchylania się od obowiązku alimentacyjnego. Takie uchylanie się może bowiem niekiedy stanowić PRZESTĘPSTWO (art. 261 K. K.). Postępowanie karne w tych sprawach wszczynają nie NA WNIOSK POKRZYWDZONEGO, tylko na wniosek matki, wierzycielki, posiadającej zaciąg taki wniosek do prokuratora.

Należy wreszcie zaznaczyć, że w razie niemożności śledzenia alimentów od ojców dziecka, w naszym pozwale na wystąpienie z POWÓDZTWEŃ O ZASĄDZENIE ALIMENTÓW OD RODZICÓW OJCA.

Mimo jednak, iż przepisy prawne w tych wypadkach zostały doprowadzone do nieuchwytnej perfekcji, to skargi na brak należytej staranności przy wyliczeniu powyższych sum w nadziei, że matki znające swe uprawnienia będą mogły pełniej z nich korzystać.

Koncert opracowali prof. St. Kwiatkowski i Jan Gawiłk.

Tajemniczy »list«

List ten na zewnątrz nie wyróżnia się niczym w sterze codziennej redakcyjnej pocztą. Ostemplowany, „ofrankowany”. Niespodzianka kryła się dopiero w środku. Piękny, starannie złożony filmowy papier z nadrukami, a na nim... właśnie — na nim NIC!

Obejrzelismy list ze wszystkich stron i pód światło, ktoś nawet przypuszczał, że napisano go atramentem „sympatycznym” poddaliśmy więc papier analizie chemicznej. Wysiłki spełzły na niczym. Czyżby znowu jakiś „tajemniczy gość z zaświatów”? A może to poczta od Marsjan?

(sa)

Pumpnikel

Można by nawet tak przypuszczać, gdyby nie stempel na kopercie i filmowy nadruk na papierze: „Gdańskie Zakłady Przemysłu Pasmańterijnego, Gdańsk — Stogi, ul. ... itd. Może więc nadawcy zechcą nam wyjaśnić znaczenie tej tajemniczej przesyłki? (elte)

Chleb „Pumpnikel” cieszy się u nas dużym powodzeniem. Nie dlatego, że jak czytamy na opakowaniu „zawiera białko, tłuszcz, sole mineralne i witaminy”, ale wprost dlatego, że jest smaczny i doskonale nadaje się do robienia kanapek. Oczywiście, jeżeli jest pokrojony na jednakowej grubości kromeczki.

Ostatnio ukazał się w sklepach trójmiejski chleb produkci piekarni nr 6 w Starogardzie Gdańskim. Nawet smaczny. Ale konia z ręką temu, kto potrafi zrobić estetyczną kanapkę z plasterka grubości 1 cm, z jednej strony i 1 mm z drugiej. Albo z plasterka, który się kruszy już przy rozpakowaniu.

A przecież cena (2,20 gr) jest ta sama, co chleba „Pumpnikel” z innych piekarni. (erg)

Wycieczki »Orbisu« dla młodzieży szkolnej

Wzorem lat ubiegłych — gdański oddział „Orbisu” w porozumieniu z Kuratorium organizuje obsługę szkolnych wycieczek pociągami specjalnymi. Przewidziane są 3 i 4-dniowe wycieczki do Krakowa i Zakopanego i wycieczki 2-dniowe do Gniezna i Poznania oraz Krakowa.

Wycieczki te organizowane będą w maju i są dostępne dla młodzieży szkół średnich i podstawowych, nauczycieli i rodziców. Rodzice, biorący udział w wycieczkach będą korzystali ze zniżki kolejowej 33 proc. Koszt 4-dniowej wycieczki do Zakopanego wynosi dla młodzieży szkolnej i rodziców 340 zł od osoby, 3-dniowej — 290 zł. Dwudniowa wycieczka do Gniezna i Poznania będzie kosztowała 185 zł, do Krakowa — 190 zł. Organizatorzy zapewniają uczestnikom wycieczek przejazd wagonami pociągów malborki II kl. (z podnoszonymi oparciami), noclegi turystyczne, fachowych przewodników, bilety na imię przykulturalne itp.

Ponadto „Orbis” przyjmuje zgłoszenia na wycieczki autobusowe lub kolejowe do Malborka, Fromborka, Puław, Kazimierza i innych miejscowości zabytkowych. Bliższych informacji na temat wycieczek szkolnych udzieli „Orbis” w Gdańsku tel. 347-77. (ak)



KURSY ANGLIEJSKIEGO I NIEMIECKIEGO

15 bm. w Klubie „Słowa Powszechne” w Gdańsku przy ul. Mariackiej 48/49 rozpoczyna się dwa kursy języków: angielskiego dla początkujących, oraz niemieckiego dla zaawansowanych. Obydwa kursy prowadzić będą znani wykładowcy.

Informacji udzielić oraz zapisać, przyjmując administrację „Słowa Powszechne” (telefon 324-38) codziennie w godz. 9-15.

KONCERT WIRTUOZÓW S. K. R. Z. Y. P. I. E. C. W KLUBIE PRZYJAŹNI. Dnia 10.02.56, 13 w kawiarni „Klubu Przyjaźni” w Gdańsku przy ul. Długim odbędzie się koncert nagrań wybitnych skrzypków radzieckich: Dawida Oistracha, Igora Oistracha, Leona Kozina i innych. Wykonają oni utwory L. van Beethovena, P. Czajkowskiego, J. Krejslera, H. Wieniawskiego i J. Brahmsa.

Koncert opracowali prof. St. Kwiatkowski i Jan Gawiłk.



TEATR
GDANSK — Państw. Opera i Film. Bałt. — „Cyrulik sewilski” g. 19.
GDANSK — Teatr Wielki — nieczynny.
GDYNIA — Dramatyczny — „Kawa dla aniołów” g. 19.
SOPOT — Kameralny — nieczynny.
FOTOPLASTIKON (Wrzeszcz) — „Turcja”.
FOTOPLASTIKON MORSKI — (Gdynia) — „Celon”.

K I N A

GDANSK — „Leninrad” — „Lapac złodzieja” prod. hind. od lat 16 g. 10, 12.30, 17.30, 20.
„Kameraine” — „Pilot odrzutowców” radz. od lat 12 g. 16, 18.15, 20.30.
„Wrzeszcz” — „Ostatni strzał” — polski od lat 16 g. 16, 18, 20.
Woj. Klub Przyj. — „Jaskółka” radz. od lat 16 g. 17, 20.
„Mottawa” — „Zamach” polski od lat 14 g. 16, 18, 20.
„Gedania” — „Jutrzenka” fr. od lat 18 g. 17, 19.15.
„Włóknarz” — „Dama z perłami” NRF od lat 16 g. 18.
„Drukarz” — „Ostatni akt” — austr. od lat 14 g. 17, 19.15.
„Plast” — „Lecą żurawie” — radz. od lat 16 g. 16.30, 19.
WRZESZCZ — „Znicz” — „Alibi” NRF od lat 14 — godz. 16, 18.15, 20.30.
„Bajka” — „Podlotki” czeski od lat 18 g. 9.30, 11.30, 13.30, 16, 18, 20.
„Tramwalarz” — „Helena i mąż czyni” fr. od lat 18 — g. 17, 19.15.
NOWY PORT — „I Mała” — „W walce z Hitlerem” NRD od lat 14 g. 16, 18, 20.
OLIVA — „Delfin” — „Ciechy Don” cz. II radz. od lat 16 — g. 16, 18.15, 20.30.
GDYNIA — „Goplana” — „Białe noce” wł. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
„Warszawa” — „Minuta zwieżeń” — fr. od lat 18 godz. 15.30, 18, 20.30.
„Atlantyk” — „Ukrzyżowani kołankowile” jap. od lat 18 g. 16, 18.15, 20.30.
„Mimoza” — „Zadzwonił do mojej żony” pol. od lat 16 g. 16, 18, 20.
GRABÓWEK — „Fala” — „Mord w Berlinie” NRD od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15.
CHYLONIA — „Promień” — „Śledź wiedeł w noc” NRD — od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15.
ORŁOWO — „Neptun” — „Popiół i diament” polski — od lat 18 g. 16, 18.15, 20.30.
OBŁUŻE — „Młynarz” — „Cyran de Bergerac” USA — od lat 12 g. 17, 19.15.
RUMIA — „Aurora” — „Rozwód” — ang. od lat 12 — g. 18, 20.15.
SOPOT — „Bałtyk” — „Marianna moich marzeń” franc. od lat 16 g. 15.30, 17.45, 20.
„Polonia” — „Wanna” — ang. od lat 18 g. 16, 18, 20.

WYSTAWY

Klub SDP — Wystawa rysunków marynistycznych od godz. 10-14; w niedziele i święta od 11-15.
SARP — Wystawa rysunków dziecięcych.

DYZURY APIEK

GDANSK — apt. nr 2 ulica Łąkowa 16, WRZESZCZ — nr 18, ul. Wyblekiego 16 — nr 66, ul. Modelerskiego 10, NOWY PORT — nr 4, ul. Oliwska 2, SOPOT — nr 35, ul. 20 Października 715, GDYNIA — nr 54, ul. 22 Lipca 42, GRABÓWEK — nr 10, ul. Czerw. Kosynierów 137, OBŁUŻE — nr 63, ul. Bednarska 11, ORŁOWO — nr 20, ul. Boh. Stalina 65.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni III Klinika Chirurgii.